



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 1(118) | STYCZEŃ 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



Szopka Bożonarodzeniowa
przed Urzędem Gminy w Domaradzu



Jasełka w SOSW w Brzozowie

Tradycyjnie już okres przedświąteczny w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Brzozowie to czas przygotowań do przedstawienia jasełkowego. W ubiegłych latach było to zazwyczaj tradycyjne widowisko o Bożym Narodzeniu z szopką, pastuszkami, Mędrcami oparte na biblijnej historii narodzin Jezusa. Tegoroczne jasełka były inne i pod wieloma względami specyficzne.

Już sam sposób przygotowania scenariusza był dla zaangażowanych osób sporym wyzwaniem. W zamierzeniu bowiem chcieliśmy przedstawić symbolicznie historię rozpoczynając od stworzenia świata oraz człowieka i dojść aż do czasów nam współczesnych. Istotą przygotowania



Barbara Kozak - Dyrektor SOSW

poszczególnych scen było zaangażowanie uczniów w proces twórczy. To uczniowie właśnie mieli decydujący głos w konstruowaniu postaci, scen, sposobów i środków wyrazu. Takie podejście wyzwoliło w naszych młodych aktorach spontaniczną aktywność i kreatywność. Czuli, że nie tylko odgrywają historię, ale też ją współtworzą, uwiarygodniając ją własnymi szczerymi emocjami i odczuciami. W efekcie powstało przedstawienie, którego środkami wyrazu były ruch, mimika, gesty i muzyka oraz symbole. Całość zaś przedstawiona w formie współczesnych realiów życia w dowolnym mieście, w dowolnym miejscu na świecie.

Stworzenie świata i pierwszych ludzi, pojawiają się Adam i Ewa. Wyglądają jak nowożeńcy, radośni, uśmiechnięci, promieniują miłością i podziwiają piękno świata. Symbolem ich uczuć jest serce, które przynosi im Anioł. Szczęście jednak przerywa Szatan, kusi, mami i w efekcie oddala ich od siebie niszcząc miłość. Serce pęka na dwie połowy. Współczesne miasto, hałas, zabiegani przechodnie, nikt nie za-



Ewa Tabisz - Sekretarz Powiatu



siostra Agata Sieczkowska



Ks. Stanisław Masłyk

uważa upadku człowieka w tłumie ludzi, nikt nie przychodzi z pomocą. Zapada noc. Jest pusto, bezdomny śpi na ławce, w oddali odgłosy zasypiającego miasta. I oto nadchodzą współczesna Maryja z Józefem – On niesie Pismo Święte, Ona zapaloną świecę. Stają za stołem, dzielą się opłatkiem – przyjmują Jezusa, to chwila Jego przyjścia na świat. Anioły idą po zagubionych Adama i Ewę – serce znów jest połączone. Zwyciężyła miłość.

W przedstawieniu wzięli udział uczniowie z klas Szkoły Przysposabiającej do Pracy oraz Gimnazjum pod opieką nauczycieli: Elżbiety Nowak, Anetty Kręgielewskiej i Pawła Czekańskiego. Wspaniałą dekorację przygotowały panie: Anna Pitera – Pelczar, Dorota Stachowicz i Marcelina Gołąbek. Przed świętami widowisko zaprezentowane było dwukrotnie 19 i 20 grudnia, a widzami byli uczniowie naszego Ośrodka, Dyrektor SOSW w Brzozowie Barbara Kozak oraz zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi siostra Agata Sieczkowska oraz Ks. Stanisław Masłyk.

Wszystkim widzom dziękujemy za obecność na naszym przedstawieniu, a osobom zaangażowanym w ich przygotowanie i przebieg za wszelką okazaną pomoc. Szczególne podziękowania należą się naszym uczniom, których zaangażowanie, otwartość i praca przełożyły się na powstanie tego widowiska.

Tekst i foto: Paweł Czekański



Jasełka w wykonaniu uczniów SOSW obejrżeli również mieszkańcy DPS w Brzozowie

BRZOSZOWSKA Gazeta Powiatowa

Powiat Brzozowski	s.3
Służby, Inspekcje, Straże	s.7
Jednostki Organizacyjne Powiatu	s.10
Informacje z gmin	s.13
Warto wiedzieć	s.29
Sport	s.39
Rozrywka	s.42

Polecamy artykuły:

Książki dla pacjentów szpitala ... s.6

Gdzie na studia? ... s.11

19 miesięcy po przeszczepie ... s.13

Najważniejsze zadania realizowane przez powiat w 2013 r. ... s.38



XXXVI Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Kolędy laureatki

Daria Mortka, uczennica Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, laureatka ogólnopolskiego konkursu muzycznego organizowanego przez Fundację „Dar Serca”, a adresowanego do wychowanków Rodzinnych Domów Dziecka z całego kraju, zaprezentowała wokalne zdolności, śpiewając kolędy na zakończenie 36 sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 30 grudnia 2013 roku.

Młoda artystka za osiągnięty sukces otrzymała tablet oraz list gratulacyjny od Starosty Brzozowskiego – Zygmunta Błaża. *- Twój występ wywarł ogromne wrażenie na jurorach konkursu, dzięki czemu otrzymałaś szansę wykonania kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” ze znanym polskim artystą, Damianem Ukeje. Utwór ten ponadto znalazł się na specjalnie wydanej płycie, na której kolędy śpiewają gwiazdy polskiej sceny w duetach z najlepszymi uczestnikami konkursu. Sukces zatem odniosłaś wielki, zaś spo-*



Daria Mortka



Młodej artystce pogratulował Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż

sób, w jaki przyciągnęłaś uwagę jurorów potwierdza talent, klasę i wzbudza szacunek. Twoje osiągnięcie przyczyniło się również do promocji Brzozowa oraz całego Powiatu Brzozowskiego. Bardzo

pozytywnie świadczy też o Tobie umiejętność godzenia obowiązków szkolnych z rozwijaniem zainteresowań wokalnie - muzycznych – napisał w liście Starosta Zygmunt Błaż.

Ostatnia w ubiegłym roku sesja była okazją do podsumowania wydarzeń, jakie miały miejsce podczas minionych dwunastu miesięcy, czy inwestycji wtedy realizowanych (piszemy o nich szczegółowo na stronie 21).

Radni podjęli uchwały w sprawach: zmiany uchwały w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość stawek i szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli oraz szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania nagród ze specjalnego funduszu na nagrody za osiągnięcia dydaktyczno - wychowawcze nauczycieli; zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2013 roku; zmian uchwały budżetowej na 2013 rok; zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2013-2020. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.



Janusz Draguła Wicestarosta Brzozowski omówił najważniejsze zadania realizowane w 2013 r.

Sebastian Czech

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Brzozowskiego

Z okazji Nowego 2014 Roku

Składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów, śmiałych celów i optymizmu w działaniu, dużo zdrowia, miłości i dostatku, wielu radosnych chwil oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu Nowego Roku.

Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego
Tadeusz Pióro



XXXVII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego

Budżet z nadwyżką

55 milionów 338 tysięcy złotych wyniosą dochody powiatu brzozowskiego w 2014 roku. Wydatki zaplanowano na poziomie blisko 55 milionów złotych, dzięki czemu na plusie pozostanie około 370 tysięcy złotych. Taki budżet uchwalili radni powiatowi podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 15 stycznia br.

Najwięcej środków w bieżącym roku przeznaczonych zostanie na oświatę (20,5 miliona złotych), co daje 37 procent wszystkich budżetowych wydatków. Pomoc społeczna wymagać będzie natomiast nakładów finansowych w wysokości 12 milionów złotych (21 procent wydatków), ochrona zdrowia, kultura i sport pochłonią 8 procent budżetu, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa 6 procent, rolnictwo, łowiectwo i gospodarka mieszkaniowa 6 procent, zaś transport i łączność (drogi powiatowe - 5 procent). W związku ze złożeniem przez powiat dwóch wniosków o dofinansowanie dwóch poważnych inwestycji z zakresu infrastruktury drogowej budżet w tej części powinien znacząco wzrosnąć po ich pozytywnym rozpatrzeniu. Regionalna Izba Obrachunkowa przyjęła projekt budżetu bez żadnych uwag.

Rada Powiatu w Brzozowie udzieliła województwu podkarpackiemu pomocy finansowej w wysokości 27 tysięcy 743 złote z przeznaczeniem na realizację elementów inwestycyjnych związanych z budową trasy rowerowej, a będących kosztem niekwalifikowanym w ramach zadania publicznego o nazwie „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej – województwo podkarpackie” w ciągu drogi powiatowej Wara – Jawornik Ruski w miejscowości Huta Poręby i drogi Dynów – Jabłonica Ruska w miejscowości Huta Poręby i Siedliska. Inwestycja dofinansowana jest z budżetu Unii Europejskiej na poziomie 85 procent. 10 procent środków pochodzi z budżetu państwa, natomiast 5 procent to koszty beneficjenta, czyli województwa podkarpackiego. – *Pokrywamy tę część kosztów inwestycji, która dotyczy głównie przepustów usytuowanych na trasie. Ta wiedzie od Dąbrówki Starzeńskiej przez Siedliska po Hutę Poręby, a dalej w kierunku Birczy w powiecie przemyskim* – powiedział Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski.

Odcinek Tras Rowerowych w Polsce Wschodniej zlokalizowany w powiecie brzozowskim liczy prawie 7 kilometrów.



Zdzisław Szmyd przedstawia opinię Komisji Rewizyjnej, budżetu, finansów i rozwoju gospodarczego w sprawie projektu budżetu



Grażyna Gładysz przedstawia działalność Komisji Oświaty, Kultury i Sportu w roku 2013



Stanisław Drabek przedstawia plan pracy Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Bezrobociu na rok 2014



Sesję Rady Powiatu Brzozowskiego prowadzi Przewodniczący Henryk Kozik

W Siedliskach planowana jest dobudowa kładki przy znajdującym się tam moście, która służyć będzie zarówno rowerzystom, jak i pieszym. Na części trasy zabudowany zostanie ponadto rów, na którym wykonana będzie bieżnia z nawierzchnią bitumiczną dla rowerów o szerokości 2,5 metra.

Zatwierdzono plan pracy stałych Komisji Rady Powiatu w Brzozowie na 2014 rok: Rewizyjnej, Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego; Oświaty, Kultury i Sportu; Zdrowia, Pomocy Społecznej i Przeciwdziałania Bezrobociu oraz plan pracy Rady Powiatu, który w poszczególnych kwartałach przedstawia się następująco: **I kwartał** – Sprawozdanie z działalności powiatowych służb, straży i inspekcji za 2013 rok; Roczne sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie oraz informacja dotycząca potrzeb w zakresie pomocy społecznej w Powiecie Brzozowskim. Ocena zasobów pomocy społecznej w Powiecie Brzozowskim; **II kwartał** – Przyjęcie sprawozdań finansowych oraz sprawozdania z wykonania uchwały budżetowej Powiatu za 2013 rok i udzielenie absolutorium Zarządowi Powiatu Brzozowskiego za 2013; Informacja dotycząca stanu dróg powiatowych; Ocena działalności Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Księdza B. Markiewicza; **III kwartał** – Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych oraz o wynikach egzaminów maturalnych i potwierdzających kwalifikacje zawodowe w roku szkolnym 2013/2014; Działalność Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie; Informacja z wykonania uchwały budżetowej Powiatu Brzozowskiego za I półrocze 2014 roku oraz informacja o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego za I półrocze 2014 roku; **IV kwartał**: Sprawozdania z działalności stałych Komisji Rady Powiatu za okres kadencji. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

Książki dla Pacjentów Szpitala w Brzozowie

*Hu hu ha hu hu ha nasza zima zła,
ale zima z Mikołajem jest pachnącym ciepłym majem*

Starostwo Powiatowe w Brzozowie było organizatorem Mikołajkowej Akcji Zbierania Książek dla Pacjentów Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie.

Zbiórkę książek przeprowadzono wśród pracowników Starostwa oraz w szkołach ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat. W akcję włączyły się również osoby prywatne. – *W pełni popieram taką inicjatywę, dlatego z chęcią się do niej przyłączyłam. Swoimi bogatymi zbiorami książek dzieliłam się już wcześniej. Tym razem wybrałam te, które według mnie najbardziej spodobają się pacjentom* – powiedziała Pani Halina Kościńska, która na rzecz szpitala przekazała ponad sto trzydzieści książek. Łącznie zebrano około dziewięćset książek, w tym trzysta to bajki dla dzieci. Oficjalnego ich przekazania, 20 grudnia ub.r. dokonał Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż w towarzystwie pracowników Starostwa, Świętego Mikołaja i Śnieżynek.

– *Według mnie taka akcja to bardzo dobry pomysł. Większość pacjentów przebywających w szpitalu dysponuje czasem, mam więc nadzieję, że biblioteczki znajdujące się na oddziałach pomogą w zagospodarowaniu tych wolnych chwil* – podsumował Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż.

W ten przedświąteczny czas pacjentów szpitala odwiedził Święty Mikołaj. Najmłodszych obdarował słodkościami i drobnymi prezentami.

Magdalena Piławska



Zarząd Fundacji wybrany



Posiedzenie Rady Fundacji

Zaangażowanie w pracę społeczną oraz znakomite wywiązywanie się z obowiązków dotychczasowego Zarządu Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie sprawiły, iż został on w identycznym składzie powołany na kolejną kadencję. W dotychczasowym składzie pracować będzie również komisja rewizyjna. Takie były główne postanowienia Rady Fundacji, która zebrała się 9 grudnia ub.r.

Podczas posiedzenia podsumowano zrealizowane w minionej kadencji zadania. Na szczególną uwagę zasługuje duże wsparcie Fundacji na rzecz brzozowskiego szpitala, dla którego w latach 2011-2013 Fundacja zakupiła aparaturę i sprzęt medyczny na łączną kwotę ponad 285 tys. zł. Na stałe

w działalność Fundacji wpisały się badania profilaktyczne ze wskazaniem na choroby układu krążenia i nowotwory, na które podczas ostatniej kadencji wydatkowano blisko 48 tys. zł (personel medyczny pracował społecznie). Ponadto fundacja pomaga osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji z powodu zdarzeń losowych, bądź długotrwałej choroby oraz prowadzi wolontariat. Do cyklicznych zadań należy również akcja „Świąteczna paczka”.

Zarząd nadal pracować będzie w składzie: Jerzy Kuczma – prezes, Anna Mendiya – wiceprezes, Anna Przysasz – sekretarz, Barbara Wilusz – skarbnik oraz Zofia Oblój – członek zarządu. Skład komisji rewizyjnej stanowią: Stanisław Łobodziński – przewodniczący, Zdzisław Szmyd, Janusz Matusz.

Anna Rzepka

FUNDACJA PROMOCJI ZDROWIA

im. dr n. med. Stanisława Langa

na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie
Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,

tel/fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com**PODARUJ FUNDACJI 1% PODATKU****KRS: 0000299004**

konto fundacji:

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

Podkarpacki Bank Spółdzielczy Oddział w Brzozowie

„Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw, ich owoc do Ciebie powraca”

POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Zapobieganie próchnicy

- upowszechnianie nawyku szczotkowania zębów wśród dzieci przedszkolnych

Analiza wyników badań epidemiologicznych przeprowadzonych w ramach realizowanego ze środków Ministra Zdrowia programu monitorowania stanu zdrowia jamy ustnej populacji polskiej w latach 2013-2015 – „Stan zdrowia jamy ustnej oraz potrzeby profilaktyczno-lecznicze dzieci w wieku 6 lat w Polsce” wskazuje, że niezwykle istotne jest upowszechnianie wśród dzieci w wieku przedszkolnym nawyku szczotkowania zębów.

Z danych opublikowanych przez Ministra Zdrowia wynika, że w Polsce tylko 14,4% dzieci w wieku 6 lat jest wolnych od próchnicy.

Próchnicy zębów można zapobiegać stosując równolegle kilka metod:

- utrzymanie higieny jamy ustnej
- racjonalne żywienie
- uzupełnianie związków fluoru
- wczesne leczenie próchnicy (również zębów mlecznych)
- edukacja zdrowotna

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Żadna pojedynczo stosowana metoda nie będzie w pełni skuteczna.

Dzieci chętniej podejmują naukę działań prozdrowotnych w grupie rówieśniczej, w związku z tym proponuje się nasilenie realizacji tych zaleceń w przedszkolach.

Do zorganizowania codziennego szczotkowania zębów przez dzieci w przedszkolu wymagane jest odpowiednie przygotowanie łazienek i przestrzeganie poniższych zasad:

- przy jednej umywalce może jednocześnie czyścić zęby 1-3 dzieci, lepiej zaczynać od mniejszej liczby, szczególnie jeśli chodzi o młodsze dzieci
- szczoteczki powinny być tak oznakowane, aby możliwe było przyporządkowanie szczoteczki do dziecka, a dzieci łatwo rozpoznawały swoją szczoteczkę
- do szczotkowania należy stosować pasty z fluorem wysokiej jakości, dostosowane do wieku dzieci, nakładając jej właściwą ilość
- w miarę możliwości dzieci powinny

- szczotkować zęby po każdym posiłku
- po użyciu szczoteczki, należy wypłukać i odstawić ją do wysuszenia w kubeczku główką do góry
- szczoteczki można przechowywać w opakowaniach jednostkowych, uważając przy tym aby zachować dostęp powietrza umożliwiający wysychanie szczoteczki do zębów.

Cechy dobrej szczoteczki:

- wykonana z włosa nylonowego z oszlifowanymi zaokrąglonymi końcami włókien o jednakowej średnicy
- miękka (soft) zalecana dla dzieci w wieku przedszkolnym podczas nauki szczotkowania

- część pracująca (główka) powinna być dość wąska i krótka, aby ułatwić swobodne ruchy w jamie ustnej
- szczoteczkę należy wymieniać co najmniej co trzy miesiące lub częściej (zmiana ułożenia włókien i kształtu szczotki wskazuje na konieczność jej zmiany).

Zaangażowanie rodziców i opiekunów przedszkolnych jest istotne dla kształtowania prawidłowych nawyków w zakresie szczotkowania zębów u dzieci.

Maria Cecula-Zajdel

- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Wprowadzenie komendanta mł. insp. Adama PACZOSY

22 stycznia 2014 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie odbyła się odprawa roczna z udziałem Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Andrzeja Sabika, podczas której podsumowano pracę brzozowskich policjantów w 2013 roku. W trakcie odprawy odbyło się również uroczyste wprowadzenie młodszego inspektora Adama Paczosa na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie. Rozkaz o powołaniu na to stanowisko młodszy inspektor Adam Paczosa odebrał z rąk Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Andrzeja Sabika.

W odprawie uczestniczyli: Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż, Zastępca Burmistrza Brzozowa - Maria Rymarz, Prokurator Rejonowy w Brzozowie - Zbigniew Pankowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie - st. bryg. Jan Szmyd, Wójt Gminy Jasienica Rosielna - Marek Cwiakała, Wójt Gminy Domaradz - Jan Pilch, Zastępca Wójta Gminy Dydnia - Stanisław Pałys, Przewodniczący Zarządu Terenowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów - Zdzisław Tocek oraz kadra kierownicza brzozowskiej komendy i policjanci.

Młodszy inspektor Adam Paczosa Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie przedstawił sprawozdanie z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Brzozowie i podsumował wyniki pracy policjantów wydziału kryminalnego oraz pionu prewencji i ruchu drogowego za miniony rok. Omówił stan zagrożenia przestępczością na terenie powiatu brzozowskiego. W swoim wystąpieniu komendant podziękował przedstawicielom samorządów lokalnych i wymiaru sprawiedliwości za dotychczasową dwuletnią współpracę, która układała się na bardzo wysokim poziomie. Komendant podziękował również policjantom za wysiłek i zaangażowanie w służbie, które w efekcie przełożyły się na wysokie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu brzozowskiego.



Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Andrzej Sabik wręcza nominację mł. insp. Adamowi Paczosie



Zaproszeni goście złożyli podziękowania za ofiarną służbę brzozowskich policjantów oraz pogratulowali młodszemu inspektorowi Adamowi Paczosie awansu zawodowego, życząc mu dalszych sukcesów w kierowaniu brzozowską komendą.

Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektor Andrzej Sabik, podsumowując roczną odprawę, pozytywnie ocenił pracę brzozowskich policjantów. Podkreślił, że województwo podkarpackie jest najbezpieczniejszym województwem, co się przedkłada na wysokie poczucie bezpieczeństwa jego mieszkańców. Komendant A. Sabik w swoim wystąpieniu przedstawił i omówił kierunki pracy oraz zadania, jakie czekają Policję w 2014 roku.

mł. asp. Monika Dereń

<http://www.powiatbrzozow.pl>





KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!



Ogólnopolski konkurs plastyczny

Rozpoczyna się XVI edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży organizowanego przez Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. Tegoroczne hasło brzmi: „Bądź rozważny, baw się grzecznie, a w Twoim domu będzie bezpiecznie!”. W Polsce średnio rocznie wybucha ok. 150 tys. pożarów, w wyniku których śmierć ponosi ponad 500 osób, a kolejnych kilka tysięcy zostaje rannych. Najwięcej, bo ponad 400 osób rocznie, tj. ok. 80 procent wszystkich ofiar śmiertelnych, ginie w obiektach mieszkalnych (w mieszkaniach i domach prywatnych), czyli w miejscach, gdzie ludzie czują się najbezpieczniej. Tragedie ludzkie bywają często następstwem niewiedzy, warto więc, aby nawet najmłodszy wiedzieli co może się stać, gdy nie przestrzegamy podstawowych zasad bezpieczeństwa w naszych domach. Ideą tegorocznego konkursu jest zainteresowanie młodego pokolenia tematem szeroko rozumianego bezpieczeństwa (nie tylko pożarowego), kształtowanie właściwych postaw oraz podnoszenie świadomości zagrożenia,



nia, z jakim każdy z nas może spotkać się w codziennym życiu. Temat konkursu 2013/2014 dotyczy bezpieczeństwa w domach i mieszkaniach. Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Bądź rozważny, baw się grzecznie, a w Twoim domu będzie bezpiecznie!”

Zgodnie z regulaminem, do Komendy Głównej PSP trafiają prace plastyczne wybrane wcześniej w szkołach (podczas eliminacji szkolnych). Centralna Komisja Konkursowa wybierze spośród nich prace finałowe oraz przyzna wyróżnienia. Terminy, ilość prac oraz kategorie konkursowe (w tym klasa i wiek uczestnika) określa regulamin. W tegorocznej edycji nie przewiduje się eliminacji powiatowych i wojewódzkich, informacja o konkursie ukaże się na stronach internetowych komend wojewódzkich, powiatowych i miejskich PSP oraz, w miarę możliwości, także na stronach Urzędów Wojewódzkich. Kategorie konkursowe obejmują uczniów klas I-VI szkoły podstawowej, gimnazjów oraz szkół specjalnych i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych (do 18 roku życia). W swoich pracach uczestnicy mogą skorzystać z porad zamieszczonych na odwrocie kalendarza plakatowego KG PSP na 2014 rok, które dotyczą bezpieczeństwa w naszych domach. Szkoły są obowiązane do przysyłania wybranych prac do Komendy Głównej PSP najpóźniej do 7 maja 2014 r. (z załączonymi protokołami).

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE! ŻYCZYMY POWODZENIA!

Wszelkie informacje na stronie KG PSP: <http://straz.gov.pl/page/index.php?str=5259>

Analiza zdarzeń powiatu brzozowskiego za rok 2013

647 zdarzeń (w tym 112 pożarów, 507 miejscowych zagrożeń i 28 alarmów fałszywych) zanotowano na terenie powiatu brzozowskiego. Na szczęście tylko 1 pożar kwalifikował się do grupy tak zwanych dużych. 11 było średnich, zaś 100 małych.

W porównaniu do roku 2012 ilość pożarów spadła o 42 procent, ilość miejscowych

Zdarzenia w poszczególnych gminach i udział jednostek:

Lp.	Gmina	Ilość zdarzeń		Ilość pożarów		Ilość M/Z		Alarmy fałszywe	
		2012	2013	2012	2013	2012	2013	2012	2013
1.	Brzozów	396	360	87	61	300	281	9	18
	Udział OSP z KSRG	48	48	25	19	23	28	0	1
	Udział OSP	44	16	30	7	14	9	0	0
2.	Domaradz	54	52	17	8	37	43	0	1
	Udział OSP z KSRG	18	15	11	3	7	12	0	0
	Udział OSP	12	7	9	6	3	1	0	0
3.	Dydnia	60	67	15	10	45	57	0	0
	Udział OSP z KSRG	29	33	7	6	22	27	0	0
	Udział OSP	12	13	7	5	5	8	0	0
4.	Haczów	117	72	32	16	81	52	4	4
	Udział OSP z KSRG	48	29	21	15	26	14	1	0
	Udział OSP	19	5	9	2	10	3	0	0
5.	Jasienica Rosielna	82	66	21	7	60	56	1	3
	Udział OSP z KSRG	33	24	15	7	18	16	0	1
	Udział OSP	3	5	3	0	0	5	0	0
6.	Nozdrzec	69	30	22	10	45	18	2	2
	Udział OSP z KSRG	32	15	15	7	15	8	2	0
	Udział OSP	22	8	13	3	9	5	0	0
	Ogółem:	779	647	103	112	663	507	13	28

zagrożeń zmalała o 10 procent, natomiast ilość alarmów fałszywych wzrosła o 75 procent.

W działaniach ratowniczych uczestniczyło 2073 strażaków z 736 zastępów JRG, 1208 strażaków z 239 zastępów OSP z KSRG, 358 strażaków z 77 zastępów OSP.

Szacunkowo przyjęto, że powstałe straty podczas zdarzeń wyniosły ok. 3 mln 685 tys. 300 zł, w tym budynkowe 993 tys. 300 zł. Natomiast uratowano mienie wartości szacunkowej 6 tys. 84 zł. Najwięcej zdarzeń, bo 360 zanotowano na terenie miasta i gminy Brzozów, co stanowi około 55,6 procent ogólnej liczby zdarzeń powstałych na terenie powiatu brzozowskiego. W 2013 r. na terenie powiatu brzozowskiego w wyniku intensywnych opadów deszczu w miesiącu czerwcu zostały zalane studnie. Były to zniszczenia dużo mniejsze w porównaniu do lat ubiegłych. Odnotowano w tym czasie 16 pompowań zalanych studni.

Podczas zdarzeń współpracowano z: Policją (w 184 zdarzeniach), Pogotowiem Ratunkowym (w 89 zdarzeniach), Pogotowiem Energetycznym (w 19 zdarzeniach), Pogotowiem

Gazowym (w 6 zdarzeniach), innych służb (w 37 zdarzeniach).

Liczba ofiar śmiertelnych, w zdarzeniach w których prowadzili działania strażacy: łącznie - 9 osób (w tym 1 dziecko, rannych - 96 osób (w tym 8 dzieci). Najwięcej zdarzeń zanotowano w miesiącach: sierpień 117, czerwiec 66, grudzień 65, marzec 63.

Nominacje na wyższe stopnie służbowe dla brzozowskich strażaków

30 funkcjonariuszy PSP z Podkarpacia otrzymało awanse na wyższe stopnie służbowe podczas uroczystej zbiórki, która odbyła się 11 grudnia 2013 r. w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Awansowani w korpu-

sach oficerskim, aspiranckim i podoficerskim odebrali akty nominacyjne z rąk st. bryg. Bogdana Kuligi – Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Podkarpacki Komendant Wojewódzki pogratulował wyróżnionym, podziękował za doskonałą służbę i życzył dalszych sukcesów. Wśród awansowanych znaleźli się brzozowscy strażacy. W korpusie oficerskim stopień st. kapitana otrzymali: kpt. Bogusław Dołoszycki, kpt. Tomasz Mielcarek; w korpusie aspiranckim stopień aspiranta otrzymał: mł. asp. Marcin Kwolek; w korpusie podoficerskim stopień starszego sekcijnego otrzymali: sekc. Łukasz Struś, sekc. Rafał Wojtowicz.

*Opracowano na podstawie informacji
st. kpt. Tomasza Mielcarka*



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Sposoby rekrutacji i selekcji kandydatów do pracy stosowane przez pracodawców

Jeżeli zostałeś zaproszony na spotkanie rekrutacyjne powinieneś wyjść z założenia, że pracodawca rzeczywiście ma wolne miejsce pracy, a ty możesz być osobą, której powierzy to stanowisko. Uznano też, że spełniasz wymagania formalne i nie kłamiesz w swoim CV. Teraz musisz się tylko odpowiednio przygotować... tzn. „przechytryzić” pracodawcę i dokładnie poznać sposoby, które wykorzystuje aby wybrać dla siebie najlepszego kandydata na stanowisko pracy, które ma dla niego przygotowane.

Oczywiście rozmowa kwalifikacyjna czyli tzw. wywiad jest najczęściej stosowanym sposobem selekcji kandydatów, ale warto poznać również te rzadziej stosowane, którymi jednak pracodawca planuje nas „zaskoczyć”.

A więc od początku. Czym jest rekrutacja a czym selekcja?

Rekrutacja to proces polegający na zainteresowaniu pewnej grupy kandydatów wolnym stanowiskiem, podanie do publicznej wiadomości, że będzie wolny etat, który będzie można zdobyć.

Selekcja jest procesem zbierania informacji o kandydatach, którzy zgłosili się w wyniku prowadzonej akcji rekrutacyjnej. Podczas procesu selekcji uwzględnia się u kandydatów ich kwalifikacje, inteligencję, umiejętności, możliwości i doświadczenia, a także cechy i predyspozycje najlepiej spełniające

wymagania dotyczące danego stanowiska. Za nielegalne uważa się takie kryteria jak: narodowość, religia, płeć, przynależność etniczna, orientacja seksualna... itp.

W praktyce spotyka się wiele technik przeprowadzania selekcji kandydatów. Bardziej złożone procedury selekcji dotyczą stanowisk kierowniczych i wysokiej klasy specjalistów. Stosunkowo mało złożone są procedury selekcji na stanowiska proste/robotnicze. **Najczęściej stosowanymi metodami selekcji są:**

1) „screening” - proces porównywania czyli zapoznanie się z pisemną ofertą kandydata. Przy ich analizie bierze się pod uwagę w szczególności: wykształcenie kandydata, doświadczenie w określonej dziedzinie, kwalifikacje (kursy, zdobyte dyplomy poza szkołą), częstotliwość zmian stanowiska pracy, przebieg kariery. Informacje te pozyskiwane są najczęściej z CV i listu motywacyjnego, ale również z kopii dyplomów, certyfikatów, świadectw pracy itp. Po przeprowadzonej analizie dokonuje się pierwszej selekcji w wyniku, której kandydatów dzieli się na dwie grupy: przewidzianych do dalszej selekcji i odrzuconych;

2) referencje - czyli pozyskanie dodatkowych informacji o kandydacie na podstawie wystawionej pisemnej opinii od wcześniejszego pracodawcy. Umożliwiają one uzyskanie bardziej obiektywnego obrazu o kandydacie co pomoże rekruterowi w podjęciu ostatecznej decyzji.

3) bio - dane, to stosunkowo nowa metoda doboru personelu. Forma przypomina kwestionariusz, a zawiera pytania dotyczące danych biograficznych kandydata (stąd nazwa metody), które dotyczą nie tylko sfery zawodowej, ale także preferencji i predyspozycji wiążących się z różnymi stanowiskami pracy. Kwestionariusz uzupełnia sam kandydat, a następnie zostaje on poddany szczegółowej analizie przez przyszłego pracodawcę.

4) analiza grafologiczna - w tej metodzie bada się specyficzne cechy charakteru pisma. Analizie zostaje poddana próbka pisma kandydata, co najmniej 50 słów (plus podpis) napisanych na czystym papierze czarnym atramentem. Metodę tę uważa się za wyjątkową, ponieważ na jej podstawie można wnioskować o pewnych cechach osobowości, których nie mierzy żaden inny test np. o uczciwości kandydata;

5) testy, które mają na celu badanie zgodności cech kandydata z profilem wymagań. Za ich pomocą bada się cechy osobowościowe, inteligencję, umiejętności interpersonalne, motywację do pracy, wiedzę specjalistyczną itp. Uważane są za obiektywne źródło oceny indywidualnych zdolności oraz cech, które sprawdza się za pomocą standaryzowanego zestawu pytań według pewnego klucza (przyjmując za każdą odpowiedź określoną liczbę punktów). Stosowanie

testów powinno stanowić raczej uzupełnienie innych metod;

6) Assessment Center czyli „ośrodek oceny” jest to rozbudowana sekcja diagnostyczna oparta na symulowanych sytuacjach zadaniowych, spotykanych w codziennej pracy. Przedmiotem oceny jest szybkość, rodzaj, sposób czy kolejność działań podjętych w sytuacjach zadaniowych. Zwraca się również uwagę na postawę, zachowanie równowagi emocjonalnej, jakość relacji interpersonalnych itp. Technika ta daje możliwość oceny nie tylko pojedynczych osób ale również całego zespołu.

7) typowa rozmowa kwalifikacyjna „face to face”, której celem jest sprawdzenie wiedzy zawodowej kandydata oraz jego predyspozycji do pracy na określonym stanowisku. Zadawane kandydatom pytania mają na celu uzyskanie i weryfikację posiadanych już o nich informacji pod kątem konkretnych oczekiwań firmy.

Pracodawcy wybierając sposób selekcji biorą pod uwagę przede wszystkim to jak ważne i odpowiedzialne jest stanowisko, które obejmie kandydat. Ponadto zwracają uwagę na „efekt pierwszego wrażenia”, spontaniczność w udzielanych odpowiedziach, zaangażowanie, kulturę osobistą, temperament oraz zachowanie kandydata. Z pewnością nie jest mile widziane odgrywanie tzw. „kandydata poradnikowego”. Wobec tego do rozmowy należy się dobrze przygotować, poznać techniki i metody prowadzenia rozmów, wskazówki jak udzielać odpowiedzi na postawione pytania, ale żelazna zasada brzmi „Bądź sobą”. Powodzenia!

Agnieszka Winiarska - Lider Klubu Pracy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie

Uczniowie brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych zapoznali się z szeroką ofertą uczelni wyższych podczas kolejnej edycji Podkarpackich Spotkań Edukacyjnych Brzozów 2014, zorganizowanych 15 stycznia bieżącego roku przez krośnieńską firmę TETRIX przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie i I Liceum Ogólnokształcącym pod honorowym patronatem Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża. Uczelniane targi, które odbyły się w sali gimnastycznej brzozowskiego ogólniaka, uroczystie zainaugurowały Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu oraz Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.



Gdzie na studia?

Kierunki kształcenia zaprezentowały Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe w Krośnie, Sanoku i Tarnowie, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, mająca swoją siedzibę w dwóch miastach: Rzeszowie i Przemyślu, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie oraz Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. – Młodzi ludzie oczekują dzisiaj konkretnych ofert. Z jednej strony interesujących, a z drugiej zapewniających wiedzę na wysokim poziomie, którą można skutecznie wykorzystać na rynku pracy, starając się o zatrudnienie. Obecnie uczniowie szkół ponadgimnazjalnych marzą głównie o studiowaniu kierunków wiążących się z prestiżem, takich między innymi, jak prawo, czy

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



Stoisko PWSZ w Sanoku

psychologia. Druga grupa natomiast chciałaby spróbować czegoś nowego, czegoś o czym jeszcze nie słyszeli. Katolicki Uniwersytet Lubelski tej części młodzieży proponuje kierunki: bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo wewnętrzne, przyrodniczość, czy filozofię przyrody – podkreśla Anna Dutkowska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Współczesny, szybki rozwój technologiczny, zastosowanie wielu skomplikowanych rozwiązań technicznych w przemyśle, czy w ogóle w gospodarce sprawiło, że wzrosło wśród młodzieży zainteresowanie uczelniami politechnicznymi oraz kierunkami informatycznymi. Z takim fachem bowiem łatwiej poruszać się po rynku pracy, większe są szanse na zatrudnienie i atrakcyjne wynagrodzenie. – Z rzeczywistością się nie dyskutuje, rzeczywistości trzeba sprostać. Wychodząc oczekiwaniom na przykład dwa nowoczesne laboratoria do przeprowadzania doświadczeń chemicznych. Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy stać w miejscu, musimy również rozwijać kierunki techniczne, choć



Dorota Kamińska - Dyrektor I LO



tradycyjnie jesteście uniwersytetem humanistycznym – dodaje Anna Dutkowska z KUL-u. Perspektywy zawodowe zależą nie tylko od jakości kształcenia na danej uczelni, lecz również od zaangażowania samego studenta. – *Jeśli student nie przejawia inicjatywy i skupia się jedynie na od-fajkowywaniu zajęć, nie angażując się sam z siebie, to nawet uczelnia na najwyższym poziomie nie pomoże mu na rynku pracy. Trudno zatem podać gotową receptę na kierunek studiów umożliwiający znalezienie atrakcyjnej pracy. Na każdym bowiem student musi angażować się w takim stopniu, żeby nabyć umiejętności umożliwiające wykorzystywanie, czy stosowanie wiedzy teoretycznej nabytej na zajęciach* – twierdzi Anna Dutkowska. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych oraz studenci powinni nie tylko skupiać się na egzaminach wstępnych, czy później na zaliczeniu poszczególnych przedmiotów już na studiach, ale

również na rozwijaniu własnych zainteresowań. – *To zwiększa o 50 procent szanse na zawodowy sukces* – podsumowuje Anna Dutkowska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Psychologia, ekonomia, administracja, filologie: angielska, germańska, romańska, niderlandzka, słowiańska, przedmioty ścisłe, kierunki humanistyczne, muzykologia, pedagogika, politologia, to tylko niektóre propozycje dla przyszłych studentów z brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych: I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Budowlanych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Brzozowski. – *Rozpoczynając naukę w liceum większość uczniów nie ma jeszcze sprecyzowanych planów dotyczących edukacyjnej przyszłości. Krystalizują się one w drugiej klasie, kiedy to wybierają przedmioty z poszerzonym materiałem. Podkarpackie Spo-*

tkania Edukacyjne pozwalają rozwiązać im wątpliwości, czy zdecydować się na daną uczelnię. Sami pytają się o termin targów. Uczeń nie idzie dzisiaj na studia tylko po to, żeby być studentem. Przede wszystkim myśli jaka uczelnia, czy który kierunek da mu większe szanse na rynku pracy. Targami zainteresowani są uczniowie wszystkich klas, również pierwszych. To fajny czas, żeby coś mądrego zadecydować – mówi Dorota Kamińska – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie.

Młodzież wykazywała zainteresowanie ofertą zarówno placówek z regionu, czyli z Krosna i Sanoka, jak i uczelni z dużych ośrodków akademickich, między innymi Krakowa i Lublina. Uczniowie na miejscu uzyskali sporo cennych informacji o kierunkach, z którymi planują związać swoją studencką przyszłość, mogli porozmawiać z osobami, które na co dzień pracują na poszczególnych uczelniach. Pytali między innymi o zasady rekrutacji, miejsca w akademikach, czy o koszty studiowania. – *Mam już pewne plany związane ze studiami i liczę, że dzięki targom zostaną one doprecyzowane. Konkretnie myślę o kierunku językowym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przedstawiciele tej uczelni są dzisiaj obecni, zatem będę mogła dopytać o interesujące mnie szczegóły. W ogóle oferta uczelni zaprezentowana na targach jest bardzo szeroka, więc myślę, że każdy uczeń znajdzie dla siebie coś interesującego* - zaznacza Magdalena Fortuna, uczennica klasy III d o profilu językowym.

Sebastian Czech

Mikołajki dla „CARITAS” 2013



Uczniowie ZSE wraz z opiekunem P. Cisowskim

Jak co roku Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie za zgodą Dyrekcji i Burmistrza Brzozowa, zorganizował i przeprowadził zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci specjalnej troski, mieszkających w Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalano-go Poczęcia w Starej Wsi.

12 grudnia ub.r. osiemnastu uczniów zostało podzielonych na trzyosobowe zespoły, które wyruszyły na ulice, z prośbą

o wsparcie finansowe. Kwotę przeprowadzono na terenie całego miasta Brzozowa, w domach prywatnych, wielu instytucjach, sklepach i hurtowniach.



Zbiórka pieniędzy dla dzieci z DPS



Dzięki życzliwości i hojności mieszkańców, udało się zebrać 1 213 złotych, za co bardzo dziękujemy. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych delegacja Samorządu Uczniowskiego, przekazała zebraną kwotę Dyrekcji Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP.

Za pomoc w zorganizowaniu „mikołajkowej” zbiórki serdecznie dziękujemy opiekunom Samorządu Uczniowskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie: Panu Pawłowi Cisowskiemu i Pani Justynie Majerskiej – Szałajko.

Monika Rymarz
Przewodnicząca SU ZSE

<http://www.powiatbrzozow.pl>

19 miesięcy po przeszczepie szpiku

Rozmowa z Dominikiem Lorencem z Humnisk

Dominik Lorenc w grudniu 2013 roku skończył 28 lat. To piękny wiek. Perspektywy, dobra forma, radość życia. Większość z nas tak właśnie wspomina te lata. Dominik charakteryzując minione miesią-

w Krośnie nikt nie zwrócił na to uwagi. Pownowem więc udałem się do lekarza rodzinnego, a ten natychmiast skierował mnie do szpitala w Brzozowie. Stąd trafiłem na oddział Kliniki Hematologii Szpitala Uniwersyteckiego w Kra-



Dominik Lorenc dwa miesiące przed chorobą

ce dodaje jednak coś jeszcze. Opowiada o chorobie, która cichaczem wkradła się w jego młodość i spowodowała, że sensem jego życia i priorytetem dla bliskich stała się walka o życie i zdrowie Dominika. Nie było łatwo, ale dzięki właściwej decyzji człowieka, którego chłopak dumnie nazywa Bohaterem - udało się tę walkę wygrać. Dzisiaj patrząc w oczy Dominika widzę nie tylko wielką radość życia, ale również ulgę i wdzięczność. W oczach mamy młodzieńca wciąż szklą się łzy. Teraz to łzy szczęścia...

Magdalena Pilawska: Dominiku powiedz proszę kiedy zachorowałeś?

Dominik Lorenc: Wszystko zaczęło się na początku maja 2010 roku. Miałem wtedy 25 lat. Zachorowałem na zwykłą anginę, którą jednak trudno było wyleczyć. Zażywane antybiotyki nie pomagały, a tylko osłabiały organizm. W efekcie musiałem zgłosić się na oddział laryngologii w Krośnie, by usunąć duży ropień, jaki pojawił się na jednym z migdałków. Po zabiegu nie wróciłem do formy, byłem słaby i źle się czułem. Spowodowało to, że zgłosiłem się do lekarza rodzinnego, a ten zlecił mi wykonanie podstawowych badań. Wyniki nie były dobre. Niestety na wizycie kontrolnej po zabiegu

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

kie. Tam 10 czerwca 2010 r. usłyszałem ostateczną diagnozę – ostra białaczka szpikowa.

M.P.: Jakie były rokowania?

D.L.: W moim przypadku rokowania nie były złe, ponieważ choroba została wykryta szybko. Na moją korzyść przemawiał również wiek, brak innych chorób, nałogów i uzależnień. Le-



W szpitalu



karze dawali mi ogólnie duże szanse na pomyślne leczenie.

M.P.: Na czym ono polegało?

D.L.: Leczenie rozpocząłem w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie na Oddziale Klinicznym Kliniki Hematologii i tam leczony byłem od 10 czerwca 2010 r. do 18 lutego 2011 r., oczywiście z przerwami. Leczenie mojej choroby było podzielone na pewne etapy, czyli na serie chemioterapii. W wymienionym czasie przyjąłem pięć takich serii. W trakcie leczenia dwukrotnie podejmowano próby przeszczepienia mi własnych komórek szpikowych tzw. autoprzeszczepu, niestety nie powiodły się one. Po tym leczeniu co jakiś czas miałem zgłaszać się na wizyty kontrolne w przychodni hematologii w Krakowie. Po dziewięciu miesiącach nastąpiła wznova choroby. Był to moment, w którym ostatecznie zdecydowano o zakwalifikowaniu mnie do przeszczepu. Była to jedyna szansa na pokonanie choroby.

M.P.: Gdzie i w jaki sposób szukaliście dawcy?

D.L.: W pierwszej kolejności dawcy szukaliśmy w najbliższej rodzinie. Jak się jednak okazało ani rodzice ani brat nie mogli mi pomóc. Zostałem więc zakwalifikowany do poszukiwań dawcy w krajowym i światowym rejestrze potencjalnych dawców szpiku. Miałem to ogromne szczęście, że po siedmiu miesiącach poszukiwania zakończyły się sukcesem i w kwietniu 2012 r. otrzymałem informację telefoniczną z Oddziału Hematologii i Transplantacji Szpiku Szpitala Klinicznego w Katowicach o tym, że znalazł się dla mnie dawca i o tym kiedy planowany jest przeszczep.

M.P.: Co wtedy czułeś?

D.L.: Poczulem ogromną radość i ulgę. Spadło napięcie, które towarzyszyło mi przez ostatnie kilka miesięcy. Nadal pozostał jednak strach przed

tym, co będzie i obawa o to, czy przeszczep się powiedzie. Te wątpliwości nie były bezpodstawne, gdyż poinformowano mnie, że dawca nie ma stuprocentowej zgodności ze mną i ryzyko nieprzyjęcia przeszczepu jest dość duże.

M.P.: Czy wiesz kto był dawcą szpiku dla Ciebie?

D.L.: Wiem tylko, że jest to kobieta w wieku 26 lat, pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i mieszka w Dallas w stanie Teksas.

M.P.: Jak wyglądało przygotowanie do przeszczepu?

D.L.: Przed przeszczepem zrobiłem serię badań. Uzębienie musiałem mieć w idealnym stanie, żadnego stanu zapalnego w organizmie. Przeszedłem badania serca, gdyż w trakcie wcześniejszego leczenia wykryto u mnie pewne wady kardjologiczne. Ogólnie musiałem być w dobrej formie fizycznej i psychicznej.

M.P.: Gdy Twoja dobra forma została potwierdzona można było przeprowadzić przeszczep.

D.L.: Dokładnie tak. Przeszczep został przeprowadzony na Oddziale Hematologii i Transplantacji Szpiku w Katowicach. Przed zabiegiem dostałem serię chemioterapii, która miała za zadanie całkowite wyniszczenie mojego szpiku. Cały zabieg przewidziany był na 24 kwietnia 2012 r., lecz przesunął się o jeden dzień i został wykona-



Rok po przeszczepie



23 listopada 2013 r. Dominik zawarł związek małżeński

ny 25 kwietnia. Materiał od dawcy przetoczono mi przez cewnik w aorcie szyjnej, przez który wcześniej podawana była chemioterapia. Było to ok. 600 ml płynu, który wyglądem przypominał rozrzedzoną krew. Oczywiście podczas całej operacji, która trwała około dwóch godzin, kontrolowano moje parametry: temperaturę ciała, ciśnienie tętnicze i pracę serca. Sam zabieg był bezbolesny i przebiegł bez żadnych komplikacji.

M.P.: Jak się czuleś po przeszczepie?

D.L.: Samopoczucie po przeszczepie nie jest dobre. Byłem bardzo osłabiony i miałem praktycznie zerową odporność. Wiele wysiłku kosztuje wtedy człowieka załatwianie podstawowych potrzeb fizjologicznych, problem sprawia zjedzenie jakiegokolwiek posiłku i zadbanie o własną higienę osobistą. Powoli jednak odzyskuje się siłę i wraca do formy. Rekonwale-

scencja trwa długo. Najważniejsze jest pierwsze sto dni. Na początku istnieje ryzyko odrzucenia przeszczepu. Cały czas przyjmuje się odpowiednie leki, które mają temu zapobiec. Istotną rolę odgrywa higiena, sterylność otoczenia i przestrzeganie odpowiedniej diety. Konieczne jest unikanie kontaktu z osobami chorymi, bo każda infekcja niesie ze sobą ogromne ryzyko.

M.P.: Który moment w całej chorobie uważasz za najtrudniejszy?

D.L.: Cała moja choroba to bardzo trudny czas dla mnie i mojej rodziny. Najgorzej wspominam moment, kiedy dowiedziałem się o nawrocie choroby. W takiej chwili przychodzi zwątpienie i ogromny strach. Właściwie to człowiek jest przerażony przyszłością, tym, że trzeba przez wszystko przechodzić na nowo. Przychodzi obawa, czy da się radę. Ja nie straciłem nadziei. Cały czas wierzyłem, że mi się uda. Muszę podkreślić, że było to możliwe dzięki mojej rodzinie i bliskim mi osobom, które nieustannie mnie wspierały i mobilizowały do walki. Wszystkim jestem ogromnie wdzięczny. Siłę wytrwania dawał mi Bóg, do którego często zwracałem się w modlitwie.

M.P.: Jak się czujesz obecnie?

D.L.: Aktualnie czuje się bardzo dobrze. Mój organizm pomału, ale systematycznie wraca do stanu, w jakim byłem przed chorobą i z dnia na dzień się regeneruje. Oczywiście cały czas przestrzegam zaleceń lekarzy.

M.P.: Czy chciałbyś się spotkać z osobą, która była dawcą szpiku dla Ciebie?

D.L.: Jest to jedno z moich małych marzeń. Jeżeli tylko ta osoba zechce się ze mną spotkać, bez względu na wszystko będę się starał, by do tego doszło. Byłaby to okazja do podziękowania jej za to, że uratowała mi życie. To dzięki niej urodziłem się na nowo. Dla mnie zawsze będzie ona prawdziwym Bohaterem.

Magdalena Pilawska

Zdrowego smacznego



Zwycięska drużyna z ZS Nr 2 w Przysietnicy

Wszystkie przedstawione projekty uświadomiły, że z zagadnieniem prawidłowego odżywiania zapoznaje się coraz większa i młodsza część społeczeństwa. Dojrzeła świadomość, że jedzenie to nie tylko przyjemność, ale również element profilaktyki. Uczniowie zdają sobie sprawę, jakie składniki powinny zawierać posiłki i ile należy ich spożywać w ciągu dnia, żeby ograniczać ryzyko zachorowań na różne choroby. Rozpowszechnianie tych informacji wśród rówieśników sprawia, że idea zdrowego odżywiania, i co za tym idzie zdrowego stylu życia zatacza coraz szersze kręgi. – *O zdrowiu przeważnie myślimy wtedy, kiedy zaczynamy je tracić. Czas tę tendencję odwrócić i dbać o kondycję organizmu od lat szkolnych. Temu właśnie ma służyć Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia. Chciałabym, żeby wiedza zaprezentowana przez uczestników znalazła zastosowanie w praktyce, czyli w codziennym jadłospisie* – powiedziała Danuta Gwizdała – Prezes Zarządu Oddziału Rejonowego PCK w Brzozowie, organizator konkursu.

Wystąpienia uczniów podczas prezentacji świadczą, że nie tylko układają oni swoje menu zgodnie z teorią o zdrowym odżywianiu, ale również wpływają na kolegów i koleżanki poprzez organizację szkolnych akcji na ten temat. – *Z naszych obserwacji wynikało, że duża część młodzieży nie przywiązuje uwagi do śniadań. Nie wie, jakie znaczenie dla całodniowego funkcjonowania ma zjedzenie porządnego pierwszego posiłku. I, że śniadanie powinno zapewnić 25 procent substancji odżywczych na cały*



Uczennice z ZS Nr 2 w Humniskach i ZS w Górkach

Zespół Szkół Nr 2 w Przysietnicy wygrał tegoroczną edycję Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia na szczeblu powiatu brzozowskiego, organizowaną przez Zarząd Rejonowy Oddział PCK w Brzozowie. W rywalizacji wzięło udział sześć szkół: ZS w Starej Wsi, ZS w Malinówce, ZS w Górkach, ZS Nr 2 w Przysietnicy, ZS Nr 2 w Humniskach, Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie. Gimnazjaliści reprezentujący poszczególne placówki musieli najpierw rozwiązać test, a następnie zaprezentować akcje promujące zdrowy styl życia, jakie przeprowadzali w swoich szkołach.

dzień. Postanowiliśmy więc zrealizować w szkole projekt „Śniadanie jest ważne” i dowieść, że jedzenie śniadań, zarówno pierwszego, jak i drugiego, wszystkim wyjdzie na dobre – stwierdziły Patrycja Szopiak i Klaudia Józefczyk, uczennice gimnazjum w Malinówce podczas prezentacji. Ze wstępnej ankiety przeprowadzonej przez uczennice wynikało, że 33 procent uczniów nie je pierwszego śniadania.

– *Wyjaśnialiśmy, że na czczo nikt długo nie wytrzyma. Bez śniadania wcześniej, czy później zgłodniejemy i sięgniemy po tak zwane „śmieciowe jedzenie”, czyli chipsy, fast-foody lub słodczyce. I zamiast energii potrzebnej do koncentracji, którą zapewniłaby pożywna kanapka, pochłaniać będziemy puste kalorie. Zauważyliśmy, że nasze tłumaczenia odniosły skutek. Uczniowie nie są już tak obojętni na kwestie żywieniowe, zwłaszcza śniadaniowe* – podkreśliły Patrycja i Klaudia. Prezentacja uczennic z gimnazjum w Malinówce, pod kierunkiem nauczycielki Kingi Zajdel, została najwyższej oceniona



Nagrody uczniom wręczyły Sekretarz Ewa Tabisz i Prezes PCK Danuta Gwizdała

przez jury olimpiady. Otrzymała maksymalną ilość – 5 punktów. – *Nie ulega wątpliwości, że jedzenie ma wpływ na nasze zdrowie. Możemy zatem w pewnym sensie leczyć się sami. Po prostu zdrowo się odżywiać i dzięki temu unikać chorób* – podsumowała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu.

Sebastian Czech

Ostateczna kolejność Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia na szczeblu powiatu brzozowskiego:

1. Zespół Szkół Nr 2 w Przysietnicy – 21 pkt. (17 z testu i 4 z prezentacji),
 2. ZS w Malinówce – 20 pkt. (15 i 5),
 3. Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie – 19 pkt. (16 i 3),
 4. ZS w Starej Wsi – 18 pkt. (14 i 4),
 5. ZS w Górkach – 17 pkt. (13 i 4),
 6. ZS Nr 2 w Humniskach – 16 pkt. (12 i 4).
- Nagrody dla zwycięzców ufundował Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż.



Warsztaty tkackie i ceramiczne w SOSW w Brzozowie

„Akademia słowa, umiejętności i realizacji” w powiecie brzozowskim

Kolorowe kwiaty i ozdoby z bibuły, misternie haftowane serwetki, skórzana biżuteria, piękne ozdoby świąteczne – wszystko to zapewniło wyjątkową scenę podczas spotkania podsumowującego cykl warsztatów z rękodzieła artystycznego w ramach projektu pod nazwą „Akademia słowa, umiejętności i realizacji”. Głównym realizatorem projektu było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia” z Rzeszowa. Liderem projektu na terenie powiatu brzozowskiego zostało Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa, które do współpracy – zgodnie z wymogami projektu – zaprosiło trzy inne organizacje pozarządowe i jednostkę samorządu terytorialnego. W ten sposób w realizację projektu zaangażowały

się również: Towarzystwo Ziemi Haczowskiej, Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Izdebkach - Rudawcu i Stowarzyszenie „Lepsze jutro” w Malinówce oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie. – *Wspólnie z tymi organizacjami wypracowaliśmy pomysł na inicjatywę społeczną polegającą na przeprowadzeniu nieodpłatnych warsztatów z rękodzieła artystycznego dla dziesięcioosobowych grup w poszczególnych miejscowościach, które pod okiem mistrza wykonywały swoje małe dzieła sztuki* – mówi Małgorzata Chmiel – inicjator całego przedsięwzięcia. W efekcie zostało przeprowadzonych szesnaście



Barbara Florek

czterogodzinnych warsztatów w czterech miejscowościach z różnych technik rękodzieła. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie młodzież uczyła się tkactwa, haftu krzyżykowego, bibułkarstwa i ceramiki, w Haczowie odbyły się warsztaty z haftu haczowskiego, wyrobu biżuterii i artystycznych wyrobów ze skóry, a skorzystała z nich młodzież z gimnazjum, w Malinówce panie w wieku 40-60 lat posiadały umiejętność wykonywania ozdób świątecznych, biżuterii, ozdób z bibuły oraz doskonaliły warsztat kulinarny, zaś w Izdebkach Rudawcu - z przeznaczeniem dla seniorów - odbyły się zajęcia z szydełkowania, haftu krzyżykowego, bibułkarstwa i warsztaty kulinarne. – *W ten sposób dotarliśmy do różnych grup społecznych i różnych środowisk. W każdym stowarzyszeniu, które realizowało wspólnie z nami projekt staraliśmy się wyszukać i zaangażować jako instruktorów osoby ze zdolnościami manualnymi, które mogłyby pokazać odbiorcom swój warsztat pracy i zarazić ich pasją tworzenia* – kontynuuje M. Chmiel. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Szczególnie ciepło zostały przyjęte przez młodych ludzi, którzy niejednokrotnie z rękodziełem zetknęli się po raz pierwszy. Z uczniami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie pracowała pani Barbara Florek, która od wielu lat jest instruktorem tkactwa. – *Chcąc nauczyć się rękodzieła trzeba zdawać sobie sprawę, że najważniejsza jest praktyka. Tylko po praktycznym zetknięciu się z tematem można stwierdzić, czy dany rodzaj rękodzieła nam odpowiada, czy też nie. Jestem zdania, że tkactwa na podstawowym poziomie można nauczyć właściwie każdego, potrzebne są tylko chęci* – stwierdza pani Barbara. Ideę nauki rękodzieła i uczestnictwo w tego typu warsztatach mocno popierają również nauczyciele i opiekunowie z SOSW. – *Tworzenie takich warsztatów to świetny pomysł właściwie w każdym miejscu. To dobra inicjatywa również tu, w naszym ośrodku. Jestem przekonana, że dla naszych podopiecznych takie zajęcia są jak*



Warsztaty w Haczowie prowadziła m.in. Czesława Witek (wyroby ze skóry)...



... i Maria Szajna (haft haczowski)

najbardziej wskazane i bardzo ciekawe, tym bardziej, że prowadzi je instruktor z zewnątrz, który doskonale tłumaczy, pokazuje i zaznajamia z czymś dotąd mało znanym – przekonuje Bogna Mentelska, która doskonale zna potrzeby i możliwości swoich podopiecznych. Trzeba przyznać, że zarówno dorośli, jak i dzieci z zapałem uczyły się nowych umiejętności.

- Brałam udział we wszystkich warsztatach zorganizowanych w Gimnazjum w Haczowie. Najbardziej zaciekały mnie te, w trakcie których uczyliśmy się wykonywać biżuterię. Takie ozdoby są nie tylko ładne, ale i bardzo oryginalne. Zdecydowanie różnią się od tych, które spotykamy na sklepowych półkach – wspomina Paulina z Gimnazjum w Haczowie.



Występ artystyczny zespołu wokalnego Mansarda z Niebocka pod kierunkiem Jadwigi Rajtar-Żaczek

Podczas spotkania podsumowującego realizację projektu Małgorzata Chmiel dziękując osobom, z którymi współpracowała, podkreśliła ich determinację i upór, które zapewniły powodzenie przedsięwzięciu. – *Muszę zaznaczyć, że posiadaliśmy bardzo niewielkie środki finansowe, które przeznaczyliśmy na zakup materiałów potrzebnych do nauki rękodziela. Nasi instruktorzy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia, a tak pokaźne efekty udało się uzyskać tylko i wyłącznie dzięki ich zaangażowaniu i samozaparcu. Staraliśmy się, by nasze działania były nowatorskie. Naszym marzeniem jest duży projekt, po zakończeniu którego jego adresaci nie będą pozostawieni sami sobie.* Atrakcją spotkania była prezentacja utworów poetki Danuty Czaiz – Prezesa Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich w Izdebkach Rudawcu oraz występ artystyczny zespołu wokalnego Mansarda z Niebocka pod kierunkiem Jadwigi Rajtar-Żaczek. Wszystkie osoby, które przyczyniły się do realizacji projektu otrzymały pamiątkowe dyplomy i podziękowania. Podsumowanie projektu odbyło się 9 grudnia ub.r. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie.

Instruktorzy rękodziela w poszczególnych miejscowościach:

Brzozów: Barbara Florek – tkactwo, Grażyna Hanus – haft krzyżykowy, Czesława Witek – bibułkarstwo, Marta Zubel – ceramika.

Haczów: Maria Szajna – haft haczowski, Renata Czerwińska – biżuteria, Iwona Leszek Tasz – biżuteria, Czesława Witek – artystyczne wyroby ze skóry.

Izdebki Rudawiec: Wanda Gładysz – bibułkarstwo, Monika Baran – szydełkowanie oraz kolejne warsztaty (ta sama prowadząca) haft krzyżykowy, Sylwia Tymińska – warsztaty kulinarne.



Podziękowania dla Starosty Brzozowskiego



Malinówka: Agata Kielar – ozdoby świąteczne, Natalia Wojtoń – biżuteria, Maria Kielar – warsztaty kulinarne, Czesława Witek – bibułkarstwo.

Magdalena Pilawska



Podsumowanie projektu



Nowy samochód dla WTZ w Haczowie

Polskie Stowarzyszenie Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Haczowie na potrzeby Warsztatu Terapii Zajęciowej pozyskało nowoczesny, dwudziestoosobowy autobus z przeznaczeniem dla osób niepełnosprawnych. Oficjalne przekazanie i poświęcenie pojazdu nastąpiło 18 grudnia ub.r. podczas spotkania połączonego z wigilią.

Samochód kosztował 235 tysięcy złotych, z czego Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazał 150 tys. zł. Ponadto zakup dofinansowany został przez samorząd powiatu brzozowskiego w wysokości 30 tys. zł, pozostała kwota pochodziła ze środków własnych oraz od darczyńców.

- Nowy autobus w znacznym stopniu ułatwi realizację zadania na rzecz osób niepełnosprawnych. Po drodze własnym transportem obniżą koszty przewozu. Tańsze będą też wyjazdy sportowo-rekreacyjne, na basen czy do kina. Teraz organizacja takich wyjazdów stanie się możliwa, a dzięki dużej liczbie miejsc w autobusie, zaspokoimy potrzeby większej liczby osób niepełnosprawnych.



Tomasz Pólchłopek

Autobus posłuży również do rozwożenia uczestników warsztatu do miejsc ich zamieszkania – podkreślił Tomasz Pólchłopek - Kierownik WTZ w Haczowie.

Obecnie na zajęcia w WTZ uczęszcza 42 osoby z terenu powiatów: brzozowskiego, krośnieńskiego i sanockiego. Oprócz Warsztatu Terapii Zajęciowej Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Haczowie prowadzi Dzielne Centrum Aktywności w Haczowie i w Besku. Celem warsztatu jest



Agnieszka Kloskowska-Dudzińska

szeroko rozumiana rehabilitacja zawodowa i społeczna, wyrównywanie szans osób z upośledzeniem umysłowym, dążenie do wszechstronnego rozwoju każdego z nich, poprawy samodzielności i zaradności osobistej, a także przystosowania i funkcjonowania społecznego. Uczestnicy rozwijają swoje zdolności w siedmiu pracowniach: stolarskiej, gospodarstwa domowego, ceramicznej, rękodzieła artystycznego, plastycznej, technicznej i w kliniarskiej.

W dowód wdzięczności za pomoc w zakupie nowego autobusu Przewodnicząca Zarządu Koła PSOUU Urszula Madej wręczyła przedstawicielom instytucji i firm statuetki wykonane własnoręcznie przez uczestników i pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie. Umieszczono na niej bardzo wymowny cytat Bruno Ferrero: „Wszyscy jesteśmy aniołami z jednym skrzydłem: możemy latać tylko wtedy,



Podziękowanie dla Starosty Brzozowskiego

gdy obejmiemy drugiego człowieka”. Głos zabrał również między innymi Starosta Brzozowski, który podziękował kierownictwu PFRON za dobrą współpracę. Przekazał on gościom drobne upominki promujące powiat brzozowski.

Podczas uroczystości poświęcenia nowego autobusu dokonał ks. Prałat Kazimierz Kaczor. Nie zabrakło również życzeń z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz łamania się opłatkiem. Na zakończenie wszyscy częstowali się potrawami wigilijnymi przygotowanymi przez uczestników tejże placówki.



Zakup autobusu był możliwy także dzięki wsparciu sponsorów. Należy wymienić tu Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Nowy Styl Group w Krośnie, Firmę „Walter” w Pustynach, Zakład Produkcyjno-Remontowy Energetyki Jedlicze Sp. z o.o. oraz Polskie Górnictwo Nafty i Gazu S.A. Oddział w Sanoku.

W uroczystości wzięli udział: Agnieszka Kloskowska-Dużińska – Zastępca Prezesa Zarządu ds. Programowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie, Monika Przyglódzka-Gawlik – Zastępca Dyrektora Wydziału Realizacji Programów PFRON w Warszawie, Maciej Szymański – Dyrektor Podkarpackiego Oddziału PFRON, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu Brzozowskiego, Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów, Zo-



Poświęcenia nowego autobusu dokonał ks. Prałat Kazimierz Kaczor



Podczas spotkania uczestnicy złożyli sobie życzenia świąteczne

fia Foryś – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, Agnieszka Zygarowicz – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Krośnie, Tomasz Półchłopek – Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Haczowie, Katarzyna Lutecka – Kierownik Dziennego Centrum Aktywności w Haczowie i Besku, ks. Prałat Kazimierz Kaczor, Janusz Matusz – Wiceprezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, Marek Ekiert – Dyrektor Oddziału PBS w Haczowie, Dorota Macnar-Buczek – Przedstawiciel Firmy „Walter”, a także pracownicy WTZ oraz uczestnicy wraz z rodzicami.

Anna Kalamucka

Międzypokoleniowa Wigilia w Nozdrzcu



„Na szczęście, na zdrowie w tę świętą wigilię” – tak witali się nozdrzeczcy seniorzy, zaproszeni goście na czele z Wójtem Gminy Antonim Gromalą wraz z żoną, dzieci i młodzież oraz nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół im. A. Fredry, wchodząc do nastrojowo przybranej sali na międzypokoleniową Wigilię. To już szósty raz w tej szkole 18 grudnia, odbyła się ta niecodzienna uroczystość.

Było to spotkanie wyjątkowe i wzruszające, a przede wszystkim oczekiwane przez wielu ludzi. Swą wyjątkowość zawdzięcza również temu, że jest jedynym spotkaniem wigilijnym w naszej miejscowości, podczas którego łączy się mądrość życiowa naszych seniorów i dziecięca radość.

Część artystyczną uroczystości rozpoczęły występy uczniów najmłodszych klas tutejszej szkoły. Następnie starsze koleżanki i koledzy przedstawili jasełka. Młodzi artyści z wielkim przejęciem prezentowali historię narodzin Dzieciątka Jezus przeniesioną do czasów współczesnych. Nagrodzono ich za to burzą oklasków.

Następnie wystąpił dziewczęcy zespół „Mansarda” prowadzony przez Jadwigę Rajtar-Żaczek z Niebocka. Pięknie wykonane kolędy i pastorałki wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój.

Po życzeniach od dzieci i młodzieży szczerze słowa przekazała gościom Dyrektor Zespołu Szkół w Nozdrzcu Teresa Toczek oraz Wójt Antoni Gromala, dziękując jednocześnie za wspólny program artystyczny oraz przygotowanie tego spotkania.

Na uwagę zasługuje tu również występ przyjaciela szkoły Zdzisława Sochy, który rozbawił wszystkich wyśmienitym humorem, a jego koncert na harmonijce ustnej zaskoczył niejednego słuchacza.

Potem rozpoczęto Wieczerzę Wigilijną. Zgodnie z tradycją na początku połamano się opłatkiem oraz przeczytano fragment Ewangelii o Narodzeniu Pańskim. „Oby Pan Bóg dał doczekać do następnego roku” – szeptano sobie z nadzieją, życząc radości i zdrowia. Następnie zgromadzeni spożywali tradycyjne potrawy



Jasełka w wykonaniu uczniów z ZS w Nozdrzcu



Podczas wigilii gościnnie wystąpił zespół „Mansarda” z Niebocka

przygotowane przez panie z Rady Rodziców oraz członków Caritas w Nozdrzcu. Nie zabrakło barszczu z uszkami, gołąbków, pierogów, zupy grzybowej i ryby, a także świątecznego sernika, piernika oraz rolad makowych. Pragnienie ugaszono kompotem z suszek. Goście śpiewali kolędy, rozmawiali i wspominali dawne czasy.

Organizatorzy dziękują za pomoc Wójtowi Gminy Nozdrzec, wszystkim sponsorom, miejscowemu Caritas oraz gościom. Życzenia wypowiedziane przez uczestników podczas wigilii nozdrzeckiej, niech się spełnią każdemu z nas!

Elżbieta Gierula, fot. Jan Wolak



Moc wzruszeń, uśmiechów i spełnione marzenia

Finał SZLACHETNEJ PACZKI za nami!

Odnieśliśmy sukces! Wszystkie rodziny z naszego rejonu otrzymały pomoc. Co zapamiętamy? Trud, który przyniósł owoce, niesamowitych ludzi: wolontariuszy, darczyńców, dobroczyńców oraz rodziny i ich uśmiechy, a także łzy radości.

W 2013 roku SZLACHETNA PACZKA odbyła się po raz trzynasty. W pierwszej edycji projektu grupa studentów z duszpasterstwa akademickiego w Krakowie kierowana przez ks. Jacka Stryczka (dziś prezesa Stowarzyszenia WIOSNA) obdarowała 30 ubogich rodzin.

W naszym rejonie akcja Szlachetnej Paczki odbyła się po raz pierwszy. Objęte pomocą zostały 24 rodziny z gminy Jasieni-

ca Rosielna i Domaradz. Liderem rejonu był Sławomir Kurcoń. W akcję zaangażowało się 9 wolontariuszy, którzy spotkali się z potrzebującymi rodzinami. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów wolontariusz tworzył anonimowy opis rodziny, przez który darczyńca mógł ją poznać. Pomoc dotarła głównie do rodzin wielodzietnych, niepełnych, z chorymi lub niepełnosprawnymi dziećmi lub członkami rodziny, osób starszych i samotnych, rodzin, których dotknęło nieszczęście oraz takich, których bieda jest niezawiniona.

Finał Szlachetnej Paczki odbył się 7 i 8 grudnia. Magazyn znajdował się w Zapleczu Turystycznym w Bliznem.

Obiekt, który wybudowany został przy dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Odwiedzili nas darczyńcy z różnych regionów Polski, np. z województwa śląskiego, małopolskiego, mazowieckiego. Duże poruszenie wzbudziła wizyta siatkarek z KS DevelopRes Rzeszów, które również przygotowały paczkę i odwiedziły wybraną rodzinę.

Jedną paczkę przygotowywało średnio 21 darczyńców – były wśród nich rodziny, grupy znajomych, współpracowników, klasy szkolne. Średnia wartość paczki to 1691 zł. Był to czas wzruszeń, cudów, radości i uśmiechów. Jak wyrazić słowa podziękowania dla wszystkich darczyńców? Tyle łez i radości w dwa dni wystarczyłoby na bardzo długo.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku w Szlachetną Paczkę zaangażuje się w naszym rejonie jeszcze więcej osób, co przełoży się na ilość rodzin, które otrzymają mądrą pomoc.

Rodziny otrzymały już wsparcie. Jednak możesz jeszcze pomóc samej SZLACHETNEJ PACZCE.

Jak można pomóc?

- wpłacić dowolną darowiznę na konto 21 1750 0012 0000 0000 2060 1264 lub online na www.szlachetnapaczka.pl/wplac i dołączyć do grona osób, które obywatelsko finansują organizację projektu
- wyślij SMS o treści PACZKA pod nr 75465 (5 PLN + VAT),
- przełącz 1% na Paczkę – nr KRS 00 00 05 09 05.

Po co?

Żeby w przyszłym roku na twarzach rodzin potrzebujących zajaśniał uśmiech.

Justyna Jagielska

INFORMACJA



Dotycząca realizacji ważniejszych zadań w ramach budżetu powiatu i pozyskanych środków ze źródeł zewnętrznych w 2013 r.

Miniony 2013 rok był dla powiatu brzozowskiego czasem intensywnym, ale i owocnym. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zeszłoroczny budżet powiatu został w znacznym stopniu powiększony o środki pozyskane z zewnętrznych źródeł finansowania. Dzięki nim udało się w pełni zrealizować plan budżetowy, za priorytety uznając te dziedziny, które bezpośrednio wpływają na jakość życia mieszkańców, to jest: komunikację, ochronę zdrowia, oświatę, bezpieczeństwo, czy opiekę społeczną. Działania te zostały wysoko ocenione między innymi przez Związek Powiatów Polskich, który ogłosił wyniki Ogólnopolskiego Rankingu Powiatów za 2013 rok. Powiat brzozowski uplasował się w nim na wysokiej dziewiętnastej pozycji.

Samorządy w Rankingu oceniane były przez ekspertów ZPP według kilkudziesięciu kryteriów zgrupowanych w dziesięciu grupach tematycznych, takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego, rozwój społeczeństwa informacyjnego, rozwój społeczeństwa obywatelskiego, umacnianie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji, promocja rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej, wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej, promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych, a także współpraca krajowa i międzynarodowa oraz działania promocyjne.



Jasienica Rosielna - Orzechówka

INFRASTRUKTURA DROGOWA

1. MODERNIZACJE ORAZ REMONTY DRÓG Z UDZIAŁEM ŚRODKÓW MINISTERSTWA ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI

- Jasienica Rosielna - Brzozów	1 863 mb.
- Wzdów - Besko	1 379 mb.
- Barycz - Niebylec	539 mb.

Razem: 3 781 mb.

Koszt ogółem 1 090 011 zł

W tym środki:

MAiC	95,40 %	1 040 000 zł
Środki własne	4,60 %	50 011 zł

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych

- Jasienica Rosielna – Orzechówka (budowa nowej drogi w Jasienicy Rosielnej na odcinku 240 mb.)

Koszt ogółem 664 233 zł

W tym środki:

Z programu	38,40 %	255 057 zł
Środki własne	61,60 %	409 176 zł



Z udziałem rezerwy ogólnej budżetu państwa

- Brzozów - Zmiennica 1 955 mb.

Koszt ogółem 446 549 zł

W tym środki:

Budżetu państwa	42 %	187 715 zł
Środki własne	58 %	258 834 zł

Długość łącznie 5 976 mb.

Koszt ogółem 2 200 793 zł

Środki zewnętrzne

MCiA, Program PDL,

Budżet państwa)	73,82 %	1 482 772 zł
-----------------	---------	--------------

Środki własne	26,18 %	718 021 zł
---------------	---------	------------



Malinówka



Zmiennica



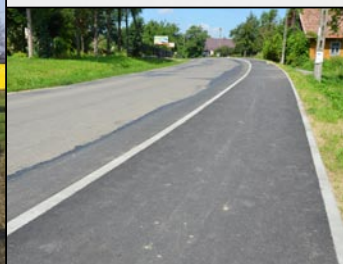
Jasionów



Haczów



Górki



Trześniów

2. BUDOWA I REMONTY CHODNIKÓW PRZY DROGACH:

- Jablonica Polska - Jasionów w miejscowościach:

Malinówka, Zmiennica, Jasionów (3 odcinki) 681 mb.

- Wzdów - Besko w miejscowości Wzdów 162 mb.

- Brzozów - Wara w Przysietnicy 387 mb.

- Iskrzynia - Trześniów w miejscowościach:

Haczów i Trześniów (2 odcinki) 468 mb.

- Krzemienna - Witryłów - Jurowce w Temeszowie 216 mb.

- Humniska - Górki - Strachocina w Górkach 250 mb.

Razem: 2 164 mb.

Koszt ogółem 1 328 121 zł

W tym środki:

Środki własne	54,16 %	719 330 zł
---------------	---------	------------

Środki gminne	45,84 %	608 791 zł
---------------	---------	------------

Wykonano również dokumentację na budowę chodników w miejscowościach: Domaradz, Golcowa, Humniska, Temeszów i Haczów o łącznej długości **1 695 mb**. Koszt wykonania dokumentacji wyniósł **32 224 zł**.

3. PRZEBUDOWA I REMONTY MOSTÓW

- budowa mostu w Wesołej

Koszt ogółem 639 171 zł

W tym środki:

Środki własne	50 %	319 086 zł
---------------	------	------------

Środki z budżetu państwa	50 %	319 085 zł
--------------------------	------	------------



4. ZADANIA I INWESTYCJE REALIZOWANE PRZEZ ZDP W BRZozowie w 2013 R.

- bieżące utrzymanie dróg 612 974 zł

- zakup pługa odśnieżnego i piaskarki 74 538 zł

- wykonanie ewidencji 16 odcinków dróg powiatowych 44 895 zł

Koszt ogółem 732 407 zł

**RAZEM WYDATKI
NA INFRASTRUKTURĘ DROGOWĄ
w 2013 R.
4 899 492 zł**



OCHRONA ZDROWIA

Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. Ks. B. Markiewicza



Szpital Specjalistyczny w Brzozowie - nowy pawilon transplantacji szpiku



Utwardzenie dróg i placów

1. NAKŁADY NA ZADANIA INWESTYCYJNE I REMONTY

W tym m.in.:

- Rozbudowa pawilonu dla onkologii przeszczepowej	2 283 739 zł
- Przebudowa budynku kuchni - laboratorium	657 737 zł
- Przebudowa części pawilonu B	681 449 zł
- Budowa lądowiska dla SOR	417 011 zł
- Termomodernizacja budynku przychodni	236 739 zł
- utwardzenie dróg i placów, budowa wiaty garażowej	322 049 zł

Koszt ogółem 4 806 620 zł



Termomodernizacja budynku przychodni

2. ZAKUP APARATURY MEDYCZNEJ I URZĄDZEŃ

W tym m.in.:

- Rozbudowa systemu akceleratora	2 824 212 zł
- Zakup 16 łóżek rehabilitacyjnych dla oddziału neurologii	155 503 zł
- Zakup 3 respiratorów	188 697 zł
- Zakup wstrzykiwacza do kontrastu	130 000 zł
- Zakup aparatu USG dla niemowląt	99 500 zł
- Zakup stacji redukcji tlenu medycznego	64 800 zł
- Zakup inkubatora zamkniętego	59 000 zł
- Zakup aparatu do terapii nerko zastępczej	41 580 zł
- Zakup 4 kardiomonitorów	40 000 zł

Koszt ogółem 3 960 080 zł

RAZEM NAKŁADY W 2013 ROKU

8 766 700 zł

W tym:

- środki własne Szpitala	51,30%	4 497 770 zł
- dotacje, darowizny	48,70%	4 268 930 zł



Respirator



Aparat USG dla niemowląt



Łóżka rehabilitacyjne dla oddziału neurologii

EDUKACJA PUBLICZNA

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

1. Zakup materiałów remontowych, czynsz dzierżawny za budynek „białej szkoły”	107 128 zł
2. Przeglądy techniczne urządzeń i instalacji	2 769 zł
3. Szkolenie nauczycieli	3 400 zł
4. Zakup programów komputerowych i literatury	6 027 zł
5. Realizacja projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców” (zajęcia, staże, zakupy wyposażenia)	271 892 zł
6. Wypłata stypendiów z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego	35 800 zł

Koszt ogółem 427 016 zł

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH

1. Sfinansowanie kursów zawodowych	19 322 zł
2. Zakup materiałów na egzaminy zawodowe	7 905 zł
3. Sfinansowanie szkoleń dla nauczycieli	3 963 zł
4. Zakup materiałów ćwiczeniowych	9 825 zł
5. Pozostałe wydatki, przeglądy i zakupy sprzętu	12 156 zł
6. Realizacja projektu „Podkarpacie stawia na zawodowców” (zajęcia, staże, zakupy wyposażenia)	358 857 zł
7. Wypłata stypendiów z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego	6 600 zł

Koszt ogółem 418 628 zł

Sprzęt zakupiony ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „PODKARPACIE STAWIA NA ZAWODOWCÓW”

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH W BRZÓZOWIE



Sprzęt geodezyjny



Sprzęt do pracowni architektury krajobrazu



Glebozryzarka i zagęszczarka do gruntu

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W BRZÓZOWIE



Tablica interaktywna



Doposażenie pracowni gastronomicznej



Wyposażenie pracowni ekonomiczno-informatycznej



Wyposażenie pracowni handlowej

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

1. Zakup i montaż rampy schodowej dla osób niepełnosprawnych	5 658 zł
2. Zakup książek, i programów informatycznych	7 934 zł
3. Szkolenie nauczycieli, uczestnictwo w konferencjach	6 194 zł
4. Sfinansowanie uczestnictwa uczniów w konkursach, zawodach i zajęciach dydaktycznych	4 906 zł
5. Zakup okładziny korkowej do sali gimnastycznej	10 000 zł
6. Zakup pomocy dydaktycznych, rozbudowa monitoringu	9 509 zł
7. Pozostałe zakupy i remonty	4 089 zł
8. Wypłata stypendiów z Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego	161 400 zł

Koszt ogółem 209 690 zł**SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY**

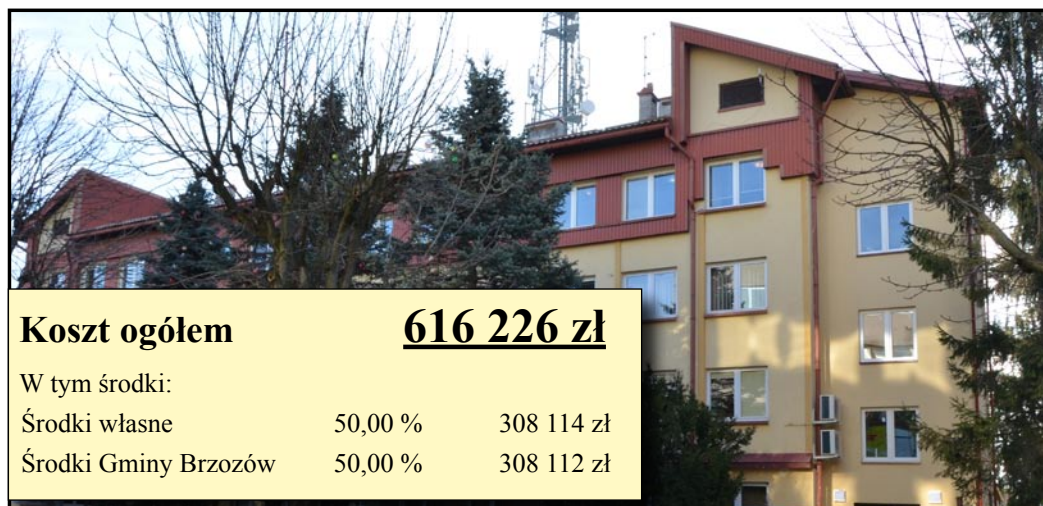
1. Budowa szybu windowego i montaż windy dla osób niepełnosprawnych przy internacie	163 230 zł
2. Wykonanie ogrodzenia internatu	11 565 zł
3. Rozbudowa monitoringu	4 343 zł
4. Zakup kołder, poduszek i pościeli do Internatu	7 880 zł
5. Badania lekarskie uczniów, szkolenie kadry pedagogicznej	2 760 zł
6. Przeglądy okresowe budynków, pojazdów, gaśnic itp.	6 844 zł
7. Modernizacja głównej tablicy elektrycznej w internacie	17 000 zł
8. Zakup wentylatora do kuchni i sprzętu do pracowni gospodarstwa domowego	7 427 zł
9. Pozostałe zakupy i remonty	6 446 zł

Koszt ogółem 227 496 zł**PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA**

1. Zakup testów i pomocy dydaktycznych do badań	13 913 zł
2. Zakup sprzętu informatycznego i oprogramowania	3 148 zł
3. Sfinansowanie szkoleń nauczycieli	1 461 zł

Koszt ogółem 18 522 zł**RAZEM WYDATKI
NA OŚWIATĘ W 2013 R.****1 301 352 zł****STAROSTWO POWIATOWE W BRZOSZOWIE**

**ROZBUDOWA BUDYNKU STAROSTWA POWIATOWEGO W BRZOSZOWIE
I URZĘDU MIEJSKIEGO W BRZOSZOWIE
- „Dobudowa klatki schodowej i windy dla osób niepełnosprawnych”**

**Koszt ogółem 616 226 zł**

W tym środki:

Środki własne	50,00 %	308 114 zł
Środki Gminy Brzozów	50,00 %	308 112 zł



WYDZIAŁ ŚRODOWISKA I ROLNICTWA

1. W ramach umowy ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Brzozowie zostało przeprowadzone badanie 73 studni przydomowych. Koszt tych badań sfinansowany przez powiat wyniósł **17 000 zł**.
2. W ramach umowy z Okręgową Stacją Chemiczno-Rolniczą w Rzeszowie zostały przebadane próbki gleby dla określenia stanu środowiska na terenie powiatu brzozowskiego. Badaniami objęto ponad 221 ha użytków rolnych i ich koszt sfinansowany przez powiat wyniósł **3 000 zł**.

WYDZIAŁ GEODEZJI, KARTOGRAFII, KATASTRU I NIERUCHOMOŚCI

1. W ramach działalności Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej wydano około 2700 materiałów geodezyjno-kartograficznych oraz map.
2. W ramach działalności Powiatowego Zespołu Uzgodniania Dokumentacji projektowej uzgodniono i wydano protokoły dla około 770 projektów budowlanych.
3. W systemie TurboEWID dokonano około 5 300 zmian przedmiotowych i podmiotowych na podstawie takich dokumentów jak: akty notarialne, decyzje administracyjne, orzeczenia sądu itp.
4. Przeprowadzono prace związane z modernizacją ewidencji gruntów i budynków dla obrębów Golcowa, Zmiennica, Nozdrzec i Dydnia na łączną kwotę **881 005 zł**
5. Prowadzono dalsze prace scaleniowe na terenie wsi Hłudno gdzie scaleniem został objęty obszar 1 223 ha gruntów. Dotychczasowy koszt prac wyniósł **2 684 542 zł.**, a zakończenie wszystkich prac przewidziane jest na rok 2015.

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE

Wydatki ze środków PFRON

1. Dofinansowanie uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych dla **71 osób** **60 075 zł**
 2. Dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny dla **2525 osób** **150 000 zł**
 3. Dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych dla **33 osób** **122 544 zł**
 4. Dofinansowanie sportu, kultury i rekreacji dla **141 osób niepełnosprawnych** **9 908 zł**
 5. Wydatki na działalność WTZ-ów w Starej Wsi i Haczowie **1 462 180 zł**
- Na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej powiat brzozowski otrzymał środki finansowe z PFRON w kwocie **1 804 707 zł**.

Inne wydatki związane z działalnością PCPR

1. Pomoc dla 29 rodzin zastępczych i pełnoletnich wychowanków **790 309 zł**
2. Działalność Punktu Interwencji Kryzysowej **72 200 zł**
3. Wydatki związane z działalnością Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności **161 731 zł**
4. Realizacja projektu dofinansowanego ze środków POKL w ramach którego 13 osób skorzystało z doradztwa zawodowego, szkoleń, kursów.
Dofinansowanie z POKL **102 737 zł** przy udziale środków PFRON **12 053 zł**.



W 2013 r. Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie na aktywizację osób bezrobotnych dysponował kwotą **13 625 772 zł**. Z tego w ramach algorytmu Powiat Brzozowski otrzymał **4 922 700 zł**, pozostała kwota pozyskana została przez PUP w Brzozowie z następujących źródeł:

- Fundusze UE – **7 983 072 zł**,
- rezerwa Ministra Pracy i Polityki Społecznej – **320 000 zł**
- środki fakultatywne – **400 000 zł**

STRUKTURA WYDATKÓW ŚRODKÓW FUNDUSZU PRACY – 2013 rok

(algorytm, projekt systemowy, środki fakultatywne, rezerwa Ministra PiPS)

2013 rok	Środki PUP w Brzozowie	Ilość zaktiwizowanych osób bezrobotnych
Prace interwencyjne	366 644 zł	74
Prace społecznie użyteczne	43 915 zł	31
Roboty publiczne	681 447 zł	73
Staże	4 063 406 zł	551
Doposażenie/ wyposażenie stanowisk pracy	2 283 983 zł	116
Jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej	2 315 157 zł	119
Klub Pracy, szkolenia	320 584 zł	355
Ubezpieczenia społeczne rolników	164 zł	1
RAZEM	10 075 300 zł	1 320

Ponadto, w 2013 roku rozpoczęła się realizacja dwóch dwuletnich projektów unijnych. W wyniku pozytywnej oceny projektu PUP znalazły się na czele list rankingowych uzyskując dzięki temu dofinansowanie w wysokości **3 322 298,60 zł**, z czego **1 892 618,63 zł** przypada do wydatkowania w roku 2013 r. Kontynuowane były również dwa inne projekty unijne, których realizacja rozpoczęła się w roku 2012. Środki jakie zostały przyznane na ich realizację w roku 2013. wyniosły **1 657 853,45 zł**. Ww. projekty przeznaczone były na aktywizację **450 osób** bezrobotnych znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.



W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe

Uczcili kolejną rocznicę

- Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, to nie tylko jedna z najważniejszych dat w najnowszej historii Polski. To nie tylko decyzja niwecząca porozumienia Sierpnia 80, cofająca kraj gospodarczo i politycznie, czy posunięcie fatalnie wpływające na wizerunek Polski, rządzonej przez wojskowych, rozwiązujących wewnętrzne problemy przy pomocy czołgów. To również dzień bezpośrednio wpływający na życie wszystkich obywateli. Zdecydowanie utrudniający codzienne funkcjonowanie. Przede wszystkim działaczom Solidarności, więzionym i prześladowanym. Walczącym z władzą totalitarną. Ich pamięć czcimy co roku, 13 grudnia. W każdą kolejną rocznicę ogłoszenia w Polsce stanu wojennego. Jako tych, którzy mimo przeciwności losu dążyli za wszelką cenę do celu, jakim było wyswobodzenie się z socjalistycznego ustroju. Którzy chcieli, żeby Polska była krajem normalnym. Gdzie wojsko i policja strzeże bezpieczeństwa, a nie służy władzy do utrzymywania politycznego systemu – powiedział Henryk Kozik, były działacz Solidarności, szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości w Brzozowie, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Z okazji 32 rocznicy tego wydarzenia, w brzozowskiej Kolegiacie, odprawiono uroczystą Mszę Św., w której udział wzięli: Tadeusz Pióro – Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, Ewa Tabisz - Sekretarz Powiatu, Maria Rymarz – Zastępca Burmistrza Brzozowa, Beata Bodzioch-Kaznowska – Sekretarz Gminy,

Stanisław Pilszak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzozowie, Antoni Kolbuch - Dyrektor Szpitala w Brzozowie, samorządowcy, przedstawiciele straży pożarnej, harcerze, drużyna Związku Strzeleckiego Brzozowie, Związku Zawodowego „Solidarność”, Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie. Organizatorami byli: Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Jan Giefert – Dowódca brzozowskiej drużyny Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej.



Henryk Kozik

W taki sposób upamiętniany jest dzień ogłoszenia stanu wojennego od 1989 roku. Od 1999 natomiast, po zakończeniu Mszy Św., uczestnicy mszy świętej składają kwiaty pod obeliskiem poświęconym błogosławionemu ks. Jerzemu Popiełuszcze, którego bohaterstwo i męczeńska śmierć symbolizują walkę z komunizmem. Uczestnicy wydarzeń sprzed 32 lat

podkreślają, że obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego mają za cel przypomnienie młodemu pokoleniu o konsekwencjach decyzji ówczesnego rządu krajem. – Często dzisiaj słychać opinie, że stan wojenny był potrzebny, bo chronił przed interwencją ZSRR, dyskredytowani są opozycjoniści występujący przeciwko ówczesnemu systemowi. My, jako ludzie żyjący w tamtych czasach, członkowie „Solidarności”, nie chcemy dopuścić do sytuacji, że taki punkt widzenia będzie dominował wśród młodego pokolenia. Żeby cel ten osiągnąć musimy młodym ludziom przypominać, co naprawdę wydarzyło się 13 grudnia 1981 roku. Że stan wojenny, to puste półki, niszczenie ludzi, skrytobójstwa. Warto też o takich wydarzeniach



pamiętać. Głównie ku przestrodze. Wszak wolność nigdy nie jest dana na zawsze. Trzeba się uczyć, jak ją pielęgnować i jak jej pilnować. Najlepiej eliminując błędy z historii – podkreślił Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu.

Sebastian Czech



Po mszy delegacje złożyły kwiaty pod obeliskiem bł. ks. J. Popiełuszki



„Niezwyczajny świąteczny wernisaż”

W Szkole Podstawowej w Orzechówce w klasie trzeciej zagościł uroczysty nastrój. Na oknach lśniły gwiazdki, na firankach wisały gwiazdy betlejemske, gdzie niegdzie pojawiały się bibułkowe choinki, a na środku stał żłóbek wyścielony pachnącym siankiem. Zapanował półmrok i tajemnicza cisza.

Zgromadzeni goście czekali w milczeniu na ciąg następujących zdarzeń. Nagle rozległ się delikatny głos Gabrieli Glazer, uczennicy klasy trzeciej nucącej: „Cicha noc, święta noc”... W żłóbku leżało Dzieciątko. Podeszła tam Maryja z Józefem, wzięła dzieciąteczko na ręce, a Józef lampką rozświetlał jej drogę. Gwiazda betlejemska, którą kręcił pastuszek Daniel Płonka, wskazała Rodzinie miejsce spoczynku. Pastuszkowie - Mateusz Śnieżek i Krzysztof Wojtowicz zaczęli kolędować, a wszyscy włączali się ochoczo. Gdy Gabrysia skończyła śpiewać, zgromadzeni goście poczuli nagle magię nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

Spotkanie to nie było przypadkowe, wiązało się z uroczystym otwarciem wystawy pt: „Plastyczne Boże Narodzenie” i było jej wernisażem. Swoją obecnością zaszczytili nas: Ewa Niemiec - Dyrektor naszej szkoły, Anna Masłyk - Wicedyrektor szkoły, Jan Winiarski - Dyrektor GOK w Jasienicy Rosielnej, Barbara Śnieżek, Krystyna Gołąb, Lucyna Prajzner, Alicja Śnieżek, Ewa Kwolek, Beata Pliś. Oczywiście byli również autorzy prac plastycznych, a także uczniowie z zerówek, klas pierwszych, drugich i trzecich.

Ucztę artystyczną uświetnił koncert kolęd i pastorałek wykonany na dzwoneczkach przez zespół muzyczny „Nutki” z klasy trzeciej. Solówki na fletach grali: Kamila Buczek, Gabriela Glazer, Krystian Kuźnar i Krystian Boroń. Nie zabrakło również składania życzeń wszelkiej pomyślności i radosnego świętowania. Pod koniec spotkania odbyła się prezentacja filmu pt: „Tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe”. Mielśmy okazję do porównań, jakie zwyczaje i tradycje są pielęgnowane w naszym środowisku. To porównanie wypadło bardzo korzystnie, wszak nasza szkoła bardzo dba o wychowanie w duchu różnorodnych tradycji, obrzędów i zwyczajów.

Kulminacyjnym momentem tego uroczystego spotkania było przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy. Tego aktu dokonali nasi goście. Wystawa przygotowana została na korytarzu szkol-



Symboliczne przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy

nym w sposób przestrzenny. Można było podziwiać dzieła plastyczne z różnej perspektywy. Wśród nich były: szopki z materiałów przyrodniczych, kartki świąteczne, bibułkowe choinki, gwiazdki, wianuszki z siana, gipsowe i papierowe aniołki, bombki, prezenciki i mikołaje. Wystawę mogli podziwiać uczniowie oraz rodzice. Prace uczniów klas zerowych, pierwszych, drugich i trzecich wykonane były różnorodnymi technikami plastycznymi. Swoje kartki świąteczne wystawili również uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej oraz klasy pierwsze Gimnazjum Zespołu Szkół w Orzechówce.

Nasi mali artyści pokazali artystyczną klasę. Zostali za to bardzo docenieni i nagrodzeni słodkościami. Myślę, że w przyszłości zaowocuje to wielką kreatywnością naszych podopiecznych, a zamiast wysyłanych życzeń drogą elektroniczną, dostaną kartkę świąteczną z wyklejaną choinką, ze złotym szlacz-

kiem i aniołkiem.

W takiej właśnie podniosłej atmosferze osnutej muzyką, plastyką, inscenizacją, ruchem i emocjami rozpoczęliśmy przeżywanie jednego z najpiękniejszych okresów roku kościelnego – Świąt Bożego Narodzenia, a miało to miejsce 19 grudnia 2013 roku.

Marta Krupa

„Rozłąka jest naszym losem, spotkanie naszą nadzieją”

Agacie Bednarz-Leń

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składają

Redakcja
Brzozowskiej Gazety
Powiatowej

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie

Wspólnie możemy więcej

„Wszystko, co wielkie, jest wielkie przez serce!”
C. K. Norwid

Nie wszyscy z nas mogą ze spokojem patrzeć na chorobę, cierpienie albo umieranie swoich bliznich. Najtrudniej jest zrozumieć, dlaczego los ten spotyka również dzieci. Z lękiem rozmyślamy o tym, co nieuchronne. Często paraliżuje nas ból spodziewanej straty. Jesteśmy przekonani, że pomoc wymagałaby od nas zbyt wielkiego heroizmu. Na szczęście dowiadujemy się, że obok nas są inni, którzy pomagać nigdy się nie bali i robią to każdego dnia od wielu lat. Ta świadomość zawsze dodaje sił, wzmacnia i uodparnia. Dobrze jest mieć wsparcie ludzi aktywnych i doświadczonych – razem z nimi można zrobić znacznie więcej...

Nasz NZOZ Domowa Opieka Paliatywna DAR-MED już od siedmiu lat zapewnia kompleksową opiekę medyczną na terenie województwa podkarpackiego. Nie jest to zwykła pomoc, bowiem odbywa się ona w domu pacjenta. Wykwalifikowany personel naszego zakładu pokonuje dziennie setki kilometrów, by dotrzeć do osób, które ze względu na rodzaj dolegliwości i przewlekłość choroby nie mogą być leczone ambulatoryjnie, a wymagają stałej opieki. Zatem misja naszej instytucji ogniskuje się przede wszystkim na medycynie paliatywnej. Celem działań tego działu medycyny nie jest zatrzymanie procesu chorobowego czy jego wyleczenie, ale poprawienie jakości życia osób w terminalnej fazie choroby. Pomagamy im więc godnie przeżyć ostatnie lata, miesiące i dni.



Podporą działań NZOZ DAR-MED jest Fundacja „W Trosce o Życie”. Obie instytucje od lat wspólnie angażują się w różnego rodzaju akcje pomocy chorym i potrzebującym. Od kilku lat cyklicznie organizujemy Kampanię Żonkilową, czyli przemarsz z żółtym kwiatem nadziei w dłoni. Poprzez uczestnictwo w kampanii wyrażamy pełną solidarność z osobami przewlekle i nieuleczalnie chorymi. Akcja ta jest okazją do połączenia doraźnej pomocy chorym z bardziej długofalowym działaniem szerzenia idei opieki hospicyjnej wśród młodzieży szkolnej oraz mieszkańców powiatu brzozowskiego. Celem naszych starań jest uwrażliwienie możliwie jak najszerszego grona ludzi na problemy i potrzeby chorych.

Święta Bożego Narodzenia i związany z nimi zwyczaj obdarowywania bliskich prezentami podszepnęły nam pomysł organizacji Mikołajek dla podopiecznych Hospicjum Domowego. Akcją tę prowadzimy od kilku lat i uzyskała ona wsparcie wielu instytucji i osób prywatnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje szeroki odzew wśród uczniów i nauczycieli ze szkół powiatu brzozowskiego, którzy z wielkim oddaniem prowadzą zbiórki upominków dla dzieci objętych naszą opieką. Za pośrednictwem Świętego Mikołaja i Śnieżynek paczki wędrują do najmłodszych

pacjentów hospicjum. Poczynając od okolic Brzozowa, poprzez powiaty krośnieński, gorlicki i sanocki aż po najdalsze krańce Bieszczad, Święty dociera do wszystkich na czas.

Wspólny wysiłek Fundacji „W Trosce o Życie”, NZOZ DAR-MED oraz Burmistrza Sanoka zaowocował zorganizowaniem w lipcu 2012 roku I Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej pod hasłem „Gramy i Pomagamy”. Celem imprezy, oprócz przeżyć czysto sportowych, było zebranie pieniędzy, za które zakupiliśmy sprzęt medyczny dla naszych pacjentów.



W tym samym 2012 roku na zaproszenie Jolanty Leń, dyrektora DAR-MED-u, odpowiedzieli uczestnicy rajdu rowerowego „Przez Polskę dla polskich hospicjów” organizowanego corocznie przez Fundację Babci Aliny. Nasi pracownicy i wolontariusze Fundacji, wśród których znalazł się asp. sztab. Kazimierz Barański, dołączyli do pelotonu na odcinku Sanok-Brzozów. Ideą rajdu jest niesienie pomocy polskim hospicjom oraz uwrażliwianie ludzi na ich potrzeby. Członkowie Fundacji Babci Aliny przekazali brzozowskiemu hospicjum bezcenne wsparcie w postaci sprzętu medycznego.

W rok później liczna reprezentacja naszej firmy dołączyła do IV Rajdu Rowerowego pod nazwą „Błękitną Wstęgą Sanu”. Bez zastanowienia odpowiedzieliśmy na zaproszenie pana Kazimierza Barańskiego i pozostałych Organizatorów i w ostatnią niedzielę czerwca wraz z innymi uczestnikami przejechaliśmy około trzydziestu kilometrów malowniczej trasy.

W sobotę 26 stycznia 2013 roku uważnie śledziliśmy doniesienia z Balu Polskiego w Londynie, ponieważ mieliśmy w nim swój udział. Bal ten zawsze był ważnym wydarzeniem charytatywno-kulturalnym stwarzającym okazję do spotkań Polonii angielskiej i zbiórki funduszy na cele dobroczynne. W tym roku beneficjentem Balu była Fundacja Babci Aliny, a za jej pośrednictwem stowarzyszone z nią hospicja. Jednym z nich było nasze Hospicjum dla Dzieci, które otrzymało samochód terenowy marki



nissan qashqai. Dar ten pozwala naszym pracownikom docierać z pomocą nawet w najdalsze zakątki Bieszczadów, bez względu na porę roku i pogodę.

Ponadto NZOZ DAR-MED i Fundacja „W Trosce o Życie” współpracują z wieloma organizacjami pożytku publicznego, które także działają w sferze opieki hospicyjnej i paliatywnej. Są to m.in. Fundacja Hospicyjna, Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci, Fundacja im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim, Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci.

Przedstawione powyżej inicjatywy to tylko mała część naszej działalności. Każda z nich jednak była możliwa dzięki zaangażowaniu pracowników, wolontariuszy i ludzi dobrego serca. W imieniu naszych podopiecznych i własnym pragniemy wyrazić serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie, które nieustannie otrzymujemy od wolontariuszy, firm i instytucji. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pomagają nam propagować ideę hospicyjną poprzez udział w organizowanych przez nas akcjach oraz wsparcie rzeczowe i finansowe. Dziękujemy również wszystkim z Państwa, którzy zdecydowali się przekazać 1% podatku na rzecz Fundacji „W Trosce o Życie”.

Monika Kij

FUNDACJA „W Trosce o Życie”

36-200 Brzozów, ul. Rynek 6a
tel.: 13 43 43 122
e-mail: fundacjabrzozow@op.pl
Strona www <http://www.wtrosce.pl>
Nr krs: 0000324209
Nr konta:
Bank PKO S.A. O w Brzozowie
18 1240 2324 1111 0010 2303 9996

NZOZ Domowa Opieka Paliatywna DAR-MED

36-200 Brzozów, ul. Rynek 6a
tel. 13 43 431 22
tel. kom. 784 034 922
e-mail: nzozdar-med@wp.pl
Strona www: <http://www.dar-med.eu>

Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak podsumowanie roku 2013



Z działalności statutowej: Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak z Brzozowa istnieje od ponad 11 lat. Działania, jakie realizowała w 2013 r. to m.in. przekazanie nagród rzeczowych w Szkolnym Turnieju Budowlanym „Złota Kielnia”, który odbył się w styczniu w ZSB w Brzozowie. Współfinansowaliśmy wymianę uczniowską Gimnazjum w Brzozowie ze szkołą w Oudenaarde z Belgii, która miała miejsce dniach 27.2 - 7.03. Przy Fundacji działała Filia Ośrodka Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przestępstwem, gdzie z pomocy psychologa i prawnika korzystały osoby dotknięte przemocą w rodzinie. Udzielaliśmy wsparcia finansowego o wartości 2 730 zł czterdziestu dwóm rodzinom na Święta Wielkanocne. Zorganizowaliśmy Dzień Dziecka w Szkole Podstawowej w Brzozowie. Umożliwiamy zbieranie pieniędzy czterdziściorgu podopiecznym w ramach prowadzonych przez nas subkont. Współfinansujemy wypoczynek uczestników Świetlic Środowiskowych w Brzozowie i Przysietnicy. Zorganizowaliśmy wyprawkę szkolną dla 53 dzieci w wieku szkolnym, dzięki uprzejmości Firmy Miriam z Brzozowa, Nowożeńców, którzy przekazali pomoce szkolne, a także pomocy pracowników Eleo-Budmax oraz

zrefundowaliśmy zakupy szkolne na łączną kwotę: 1 910 zł. W tym roku nasza Fundacja przystąpiła do konkursu Agrafka Agory - Lokalnego Konkursu Stypendialnego, jako partnerskiego programu Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji Agory. Sześcioro studentów otrzymało comiesięczne stypendia. Partnerami Konkursu są: Apteka Prywatna B. Sawka, Gran-Pik Liwocz, Sieć Handlowa Alta, BM Global, Brzozowski Portal Internetowy, Brzozowska Gazeta Powiatowa.

Zbiórki publiczne: Od 27.05 do 02.06. odbyła się zbiórka pieniędzy pod hasłem „Tydzień Solidarności z Ubogim Dzieckiem”. Akcja objęła gminę Brzozów. Celem Akcji było, jak co roku, zebranie funduszy na pomoc ubogim, chorym i niepełnosprawnym dzieciom. W tym roku uczniowie pod opieką pedagogów zebrali 7 652,86 zł. Zebrane kwoty w całości przekazujemy na potrzeby najbardziej potrzebujących uczniów szkół, które dane środki zebrały. 08 - 09.06. kwestowaliśmy na rzecz budowy Wioski Dziecięcej podczas obchodów Dni Brzozowa. 21.06. zbieraliśmy środki na budowę Wioski Dziecięcej w Filharmonii Podkarpackiej podczas Zakończenia Sezonu Koncertowego 2012/2013 „Sen Nocy Letniej”. Łączna kwota jaką zebraliśmy to: 932,33 zł.



Akcje promocyjne i pozyskiwanie środków: Mimo wielu działań na rzecz potrzebujących, priorytetem dla nas jest budowa Wioski Dziecięcej, która od wielu lat była marzeniem Fundatorów – Bożeny i Andrzeja Bieńczyaków. - „*Chcemy, aby dzieci pozbawione własnego domu, dotknięte przemocą, ubóstwem, chorobą czy zagrożone wykluczeniem społecznym znalazły tutaj swoje miejsce na ziemi.*” W dniach 29.01. - 01.02. w trakcie Międzynarodowych Targów Budownictwa w Poznaniu Prezes Fundacji odebrał okna do powstającej Wioski Dziecięcej. We wrześniu uczestniczyliśmy w I Podkarpackich Targach PES w Millennium Hall w Rzeszowie. Zorganizowaliśmy konkurs plastyczny, a także blok zabaw dla dzieci. Stworzyliśmy wioskę indiańską oraz makietę Wioski Marzeń. Piękną inicjatywą wykazała się młodzież z Niebocka, która przyjęła sakrament Bierzmowania dn. 09.09.2013 roku z rąk Księdza Biskupa Adama Szala. Podczas ceremonii, przedstawiciele bierzmowanych przekazali naszej Fundacji Dar Serca w postaci 600 zł na budowę Wioski Dziecięcej w Brzozowie. W tym roku Provident Polska udzielił nam, w ramach XV edycji konkursu „Tak! Pomagam” dofinansowania na wyposażenie pokoju dziecięcego. Jak tylko zakończymy prace wewnątrz pierwszego domu, pracownicy Providenta o/Krosno charytatywnie pomogą nam urządzić pokój. W listopadzie do współpracy włączyła się Pani Danuta Stenka – znakomita polska aktorka teatralna i filmowa, która zgodziła się zostać Przyjacielem naszej Fundacji i wspierać nas w podjętej inicjatywie, jaką jest budowa Wioski Dziecięcej. Chcemy też przypomnieć, że od października ubiegłego roku Patronat Honorowy objął Marcin Gortat – polski koszykarz grający w Lidze NBA.

Wszyscy budujemy Wioskę Dziecięcą: W roku 2013 zmienił się w sposób znaczący krajobraz w powstającej Wiosce Dziecięcej. Na obecnym etapie budowy trwają prace wykończeniowe

wewnątrz domów (malowanie ścian, kładzenie płytek), aby latem 2014 r. mogły w nich zamieszkać najbardziej potrzebujące dzieci. Przy pomocy uczniów z ZSB z Brzozowa wykonano tynki wewnętrzne. Położyliśmy kostkę brukową wokół dwóch budynków. Jeden z lokalnych przedsiębiorców wykonał fundamenty pod trzeci rodzinny dom dziecka. W budynku fundacyjnym rozpoczęły się prace remontowe. Budujemy jednocześnie dwa domy dla ok. 12 osób jeden, zaś środki, jakie posiadamy, to darowizny pieniężne i rzeczowe od indywidualnych Darczyńców i Firm, część środków z 1% oraz wsparcie mecenasa Fundacji – Firmy Eleo-Budmax.

Ważne i szczególne podziękowania należą się Józefowi Rzepce – Burmistrzowi Brzozowa, Zygmuntowi Błażowi – Staroście Brzozowskiemu, Januszowi Dragule – Wicestarście oraz Stanisławowi Pytlakowi, właścicielowi Brzozowskiego Centrum Motoryzacji z Brzozowa. Dziękujemy Firmom oraz indywidualnym Darczyńcom, którzy wsparli nas finansowo i materialnie, współpracownikom, wolontariuszom, pracownikom Firmy Eleo-Budmax, artystom za prace przekazane na aukcje. Szczególnie dziękujemy Marcinowi Gortatowi i Jakubowi Kopeć, Danucie Stence i Lucynie Kobierzyckiej, Mirosławowi Lubarskiemu, Dariuszowi Mazurowi i Grupie PSB S.A. oraz Pawłowi Kopeć.

Zachęcamy Państwa do finansowego wspierania budowy Wioski Dziecięcej i przekazania materiałów budowlanych, wykończeniowych oraz do przekazywania 1% podatku dochodowego na pomoc dla potrzebujących dzieci. Strona internetowa: www.fpd.org.pl oraz profil na Facebooku. To dzięki wspaniałemu sercu wszystkich, którym los dzieci nie jest obojętny, nasza Fundacja może pomagać najbardziej potrzebującym.

Z pozdrowieniami
Bożena i Andrzej Bieńczyakowie

PRZEKAŻ 1 %

POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce z mukowiscydą!

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bieńczyak

www.fpd.org.pl

KONIECZNIE Z DOPISKIEM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126

POMÓŻ



Ofiarując dar z 1% dajcie Państwo dziewczynkom kolejny rok życia z zabezpieczeniem potrzebnych im leków i rehabilitacji

Alicji i Ani

Papież był w Haczowie

Rozmowa z księdzem Pralatem Kazimierzem Kaczorem, mającym za sobą 47 lat posługi kapłańskiej, w tym 41 jako proboszcz, z czego ostatnie 35 w Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Haczowie. Od sierpnia ubiegłego roku przebywającym na emeryturze. Część III.

Sebastian Czech: Przywracając do kultu religijnego bieszczadzkie cerkwie w Nowosielskich Kozickich i Wojtkowej przekształcone przez władze na magazyny siana i nawozów sztucznych doświadczył ksiądz bezpośredniego starcia z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Przekonał się ksiądz o ich determinacji, poznał metody działania. To było jedyne zetknięcie księdza z peerelowskimi spec służbami w latach siedemdziesiątych?

Ksiądz Kazimierz Kaczor: Nie. SB-cy interweniowali w parafii Nowosielskie Kozickie, w której byłem proboszczem, również po przyjeździe działaczy Komitetu Obrony Robotników: Macieja Rayzachera, Wiesława Kęcika i Jacka Kuronia. Przedstawiciele KOR-u objeżdżali kraj, informując o sytuacji robotników protestujących w warszawskim Ursusie oraz Radomiu. Dotarli także w Bieszczady, przybywając na moją plebanię w Nowosielskich Kozickich w sobotę wieczorem 15 listopada 1977 roku. Przenocowałem ich, a w niedzielę po trzech mszach świętych, odprawianych o godzinach 9, 11 i 15 w Wojtkowej i Nowosielskich Kozickich, spotykali się z mieszkańcami, rozmawiali, rozdawali ulotki. Służba Bezpieczeństwa do akcji wkroczyła we wtorek. Funkcjonariusze chodzili od domu do domu, jak po kołędzie i odbierali ulotki, wypytывali o różne sprawy, a mnie osobiście przesłuchiwali kilka razy. To było moje „przetarcie” w kontaktach z organizacjami opozycyjnymi funkcjonującymi w PRL-u. Jednocześnie uświadomiłem sobie wtedy, jakie będą konsekwencje takich poczynań, jakie szykany spotkają mnie ze strony ówczesnych władz.

S. Cz.: Przyszłość pokazała, że ewentualne konsekwencje współpracy z opozycją w ogóle księdza nie przstraszyły.

Ks. K. K.: Strach jest w każdym z nas. Nawet najodważniejszy człowiek, który świadom jest zagrożenia, boi się o własne bezpieczeństwo. To naturalny odruch. Najważniejszą rolę w takich sytuacjach odgrywa wewnętrzne przekonanie o słuszności danej sprawy, pewność, że warto się jej bez reszty poświęcić. Nawet kosztem własnego zdrowia, czy życia. Wówczas możemy podejmować decyzje zgodne z naszym sumieniem w okolicznościach najbardziej skomplikowanych, narażających nas na trudności, burzących w pewnym sensie nasz dotychczasowy życiowy porządek. Miałem właśnie takie przekonanie, wspierając wszelkie działania opozycyjne. Dzięki temu nie przerażały mnie spotkania z esbekami. Nie byli mnie też w stanie zastraszyć. Patrzyłem na nich, jak na ludzi, którzy wybrali straszną zawodową drogę i naprawdę kiepski sposób zarabiania na życie. Po prostu niszcząc innych, jednocześnie marnowali swoje życie. Z dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej wynika, że SB pracowała mnie pod kryptonimem „Buntownik”.

S. Cz.: Odwagi wystarczyło księdzu na całe lata osiemdziesiąte, kiedy to bardzo mocno zaangażował się ksiądz w ruch solidarnościowy.

Ks. K. K.: Jako duszpasterz rolników siłą rzeczy zainteresowałem się organizacją struktur Solidarności Wiejskiej ówczesnego województwa krośnieńskiego. Jej pierwszy zjazd odbył się w Haczowie i uczestniczyło w nim ok. 5 tysięcy osób z całego Podkarpacia (ówczesne województwo krośnieńskie – przyp. red.). Homilię wygłosił Ks. Biskup Ignacy Tokarczuk, zaś obrady odbywały się w haczowskim GOK-u i wziął w nich udział

Jan Kulaj, przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Fakt ten wiązał mnie w jakiś sposób z całym ruchem solidarnościowym, powstałym na fali strajków w stoczni gdańskiej w sierpniu 1980 roku, liczącym około 10 milionów ludzi. Tym bardziej, że znałem dobrze oraz ceniłem założycieli i działaczy Solidarności Zarządu Regionu Podkarpacie, terytorialnie obejmującym byłe województwo krośnieńskie, Zygmunta Zawojskiego i Zygmunta Błaża. Zostałem pierwszym kapelanem Solidarności Podkarpackiej, co wpisywało się w szeroki zakres działań polskiego kościoła, wspomagającego funkcjonowanie opozycji.

S. Cz.: W jakich okolicznościach dowiedział ksiądz o wprowadzeniu stanu wojennego?

Ks. K. K.: W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku, dokładnie o godzinie 3.15 obudził mnie dzwonek do drzwi plebanii. Otworzyłem i zobaczyłem w nich ojca i brata Zygmunta Błaża, obecnego starosty brzozowskiego, a wówczas wiceprzewodniczącego Solidarności Podkarpackiej. Powiedzieli, że Zygmunta zabrala milicja i nie wiadomo co się z nim dzieje. Dokładnych informacji na temat decyzji władz jeszcze jednak nie miałem. Jak większość Polaków dowiedziałem się o nich o 6 rano, kiedy generał Jaruzelski ogłosił oficjalnie stan wojenny na obszarze całego kraju. 13 grudnia o godzinie 16 wygłosiłem kazanie w krośnieńskiej Farze. Na mszę przyszło ponad 2 tysiące ludzi.

S. Cz.: Liczył się ksiądz z internowaniem?

Ks. K. K.: Szczerze mówiąc nie myślałem wtedy o tym. Starałem sobie to wszystko poukładać w myślach. Chyba nikt do końca nie zdawał sobie sprawy, jakie będą konsekwencje stanu wojennego, jaki los spotka poszczególne osoby, zarówno świeckie, jak i duchowne, te zaangażowane w działalność związkową oraz te stojące obok wydarzeń społeczno-politycznych. W poniedziałek, 14 grudnia zostałem przewieziony na komendę milicji w Haczowie, gdzie SB przesłuchiwało mnie ponad 2 godziny. Straszono mnie więzieniem, kazano podpisać oświadczenie, że nie będę podejmował działań niezgodnych z zarządzeniem stanu wojennego, czy racją stanu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nic nie podpisałem, a po pewnym czasie dowiedziałem się od księdza Pralata Sudola z Sanoka, że byłem pierwotnie przewidziany do internowania.

S. Cz.: Postanowił ksiądz trwać przy Solidarności już zdelegalizowanej po stanie wojennym?

Ks. K. K.: Bez najmniejszych wątpliwości. W latach osiemdziesiątych, w sali teatralnej domu parafialnego w Haczowie, cyklicznie odbywały się wykłady dotyczące Społecznej Nauki Kościoła, wygłaszane przez naukowców świeckich oraz duchownych z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Cieszyły się one olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Na niektórych wykładach frekwencja wynosiła ok. 800 osób! Fakt ten zmobilizował nas do



fol. Bogusław Szczurek

Przyłot Papieża Jana Pawła II na lotnisko w Łęczanach - Targowiskach

kontynuowania tego rodzaju spotkań. W sumie trwały one od 1983 do 1986 roku.

S. Cz.: Mógł ksiądz tak bez przeszkód organizować te wykłady?

Ks. K. K.: Skądże. Cały czas byliśmy na celowniku bezpieki. Zresztą nie ograniczałem swojej opozycyjnej działalności do organizowania wykładów. Drukowaliśmy na terenie plebanii podziemną prasę, spotykaliśmy się w opozycyjnym gronie. Wszystko trwało aż do wyborów z roku 1989. Wielokrotnie przesłuchiowano mnie w siedzibie SB w Krośnie, zaś 22 maja 1983 roku włamało się do kościoła w Haczowie, a celem włamywaczy był powielacz podziemnej gazety. Zbeszczeszczono między innymi Najświętszy Sakrament, rozbijając tabernakulum w kaplicy. Oficjalnie sprawców nie znaleziono, ale moje przypuszczenia graniczą niemal z pewnością, że to sprawa SB.

S. Cz.: Śmierć Księdza Jerzego Popiełuszko stanowiła dla księdza przełom w opozycyjnej działalności?

Ks. K. K.: Pewnie, jak dla każdego związanego z środowiskiem. Zrozumieliśmy, że władza jest zdolna do wszelkich podłości, zatem należało wykazać jeszcze więcej determinacji, żeby ją zmienić. Na dwa tygodnie przed uprowadzeniem Księdza Jerzego, początkiem października 1984 roku, byłem obecny na spotkaniu w jego warszawskim mieszkaniu. W gronie 15 kapłanów z całej Polski, pomagających podziemnej Solidarności, rozmawialiśmy o sytuacji w kraju. Ksiądz Popiełuszko wspominał, że jest gotowy na wszystko. Wiedział, że jest inwigilowany, otrzymywał pogróżki za głoszenie swoich kazań, których władza nie mogła ścierpieć. Kolejne tygodnie potwierdziły obawy księdza Jerzego. Zabity został przez SB, ale jego ofiara nie poszła na marne. Byłem wraz z 40 osobami z Haczowa na pogrzebie Ks. Jerzego. Autokar, którym jechaliśmy milicja zatrzymała 20 km. przed Warszawą. Na miejsce dotarliśmy środkami komunikacji miejskiej.

S. Cz.: Szybko wyznaczył sobie ksiądz kolejne cele w swojej kapłańskiej posłudze. Na początku lat dziewięćdziesiątych podjął ksiądz trzecią próbę koronacji Figury Matki Bożej Bolesnej, znajdującej się w kościele parafialnym w Haczowie.

Ks. K. K.: Pierwsze kroki w tym kierunku poczynił już na przełomie XIX i XX wieku ówczesny haczowski proboszcz, ksiądz Józef Foryś. Uwarunkowania polityczne (Polska była pod zaborami) oraz wybuch I wojny światowej zniweczyły te plany. Starania ponowił ksiądz Bronisław Jastrzębski w latach sześćdziesiątych. Komisja weryfikacyjna przy Kurii Biskupiej w Przemyśle uznała wówczas, że wizerunek Matki Bożej Bolesnej nie zasługuje jeszcze na uroczystą koronację. Dopiero trzecia próba uwieńczona została sukcesem. 16 listopada 1993 roku Ks. Arcybiskup Józef Michalik wydał dekret pozwalający na wszczęcie przygotowań do koronacji figury Matki Bożej Bolesnej w kościele parafialnym w Haczowie.

S. Cz.: Koronacja odbyła się w zupełnie wyjątkowych okolicznościach. Dokonał jej Papież Jan Paweł II podczas Mszy Świętej w Krośnie, odprawionej 10 czerwca 1997 roku w ramach szóstej pielgrzymki do Polski.

Ks. K. K.: Warto było zatem czekać na ten fakt blisko 100 lat. Nigdy nie przypuszczałem, że koronacja przeprowadzona zostanie na prawie papieskim. Dodać należy, że Jan Paweł II pobłogosła-

wił w tym dniu korony nałożone na cudowne wizerunki Matki Bożej z Haczowa, Jaślick i Wielkich Oczu.

S. Cz.: Przyjazd Papieża do Dukli i Krosna był dla księdza szczególnie również z innego powodu. Pełnił ksiądz bowiem funkcję Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego wizyty Jana Pawła II na ziemi krośnieńskiej. Duże to było wyzwanie?

Ks. K. K.: Bardzo duże. W zasadzie przez pół roku nie zajmowałem się niczym innym, tylko przygotowaniem wizyty. Przedstawiciele komitetu spotykali się dwa, trzy razy w tygodniu. Podzieliliśmy się pracą, każdemu przydzielone zostały określone zadania, za które odpowiadał. Całe przedsięwzięcie było skomplikowane logistycznie, ponieważ musieliśmy zabezpieczyć uczestnictwo kilkuset tysięcy ludzi. Wszystkich osób pracujących przy organizacji wizyty było około 100. Przyjeżdżały również delegacje z Rzymu, sprawdzające stan naszych prac. Tym bardziej, że w kościele św. Piotra i Jana z Dukli w Krośnie, który miał poświęcić Papież, trwały jeszcze roboty budowlane. Musieliśmy się spieszyć, ale podolaliśmy zadaniu.

Opinie na temat uroczystości w Dukli i Krośnie były jednoznaczne – wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. A najbardziej dopisała frekwencja. Przeszła nasze wszelkie oczekiwania. Na krośnieńskim lotnisku spodziewaliśmy się 400-500 tysięcy, a przybyło 700 tysięcy wiernych.

S. Cz.: Jak w ogóle doszło do wizyty Papieża w Dukli i Krośnie?

Ks. K. K.: Podczas spotkania kapłanów pracujących w naszej części diecezji przemyskiej, które odbyło się jesienią 1995 w Haczowie, podszedł do mnie Ks. Arcybiskup Józef Michalik i zapytał dlaczego nie jadę do Rzymu zaprosić Papieża do Krosna, żeby kanonizował tutaj Bł. Jana z Dukli. Odpowiedziałem, że jeśli Ks. Arcybiskup wyraża na to zgodę, to ja z chęcią podejmę temat. Na przełomie roku 1995 i 1996 czternastoosobowa delegacja z prezydentem Krosna, Romanem Zimką i przedstawicielem woje-



fot. Andrzej Józefczyk

Błogosławieństwo korony nałożonej na wizerunek Matki Bożej Bolesnej z Haczowa



fot. Arturo Mari

Pożegnanie Ojca Świętego

wody krośnieńskiego w składzie, udała się do Rzymu z oficjalnym zaproszeniem dla Jana Pawła II. Zamieszkaliśmy w miasteczku oddalonym od Rzymu o 50 kilometrów i 1 stycznia 1996 roku wieczorem zadzwonił do mnie Ojciec Heimo i poinformował, aby na jutro przyjechać o godzinie 7 rano do prywatnej kaplicy Papieża, gdzie zostaniemy przyjęci przez Ojca Świętego. Tak uczyniliśmy

i najpierw uczestniczyliśmy w Mszy Św. odprawianej przez Jana Pawła II, którą miałem zaszczyt koncelebrować wspólnie z Papieżem i księdzem Stanisławem Dziwiszem. Spotkanie z delegacją odbyło się w bibliotece prywatnej Papieża bezpośrednio po Mszy. Na nasze zaproszenie Papież odparł: będzie trudno. Spotkanie trwało około 40 minut. Jan Paweł II rozmawiał z nami, poświęcił nam sporo czasu.

S. Cz.: Kiedy zapadła decyzja o pielgrzymce, na trasie której znajdzie się Dukla i Krosno?

Ks. K. K.: W połowie 1996 roku. To była wspaniała wiadomość.

S. Cz.: Potwierdzająca historyczne dla ziemi krośnieńskiej wydanie, które trudno będzie powtórzyć.

Ks. K. K.: Zdecydowanie. Chyba, że za tysiąc lat.

S. Cz.: Poruszony był Papież przyjęciem przez wiernych na krośnieńskim lotnisku?

Ks. K. K.: Jak najbardziej. Choć Dukla i Krosno były ostatnim etapem tej długiej pielgrzymki i Papież był już nieco zmęczony, to wyjeżdżał stąd pogodny i zadowolony. Żegnając się ze mną przed wylotem do Krakowa dziękował za wszystkie prace i wszelkie starania, jakich dołożyliśmy przy organizacji jego wizyty.

S. Cz.: To był ostatni kontakt księdza z Papieżem?

Ks. K. K.: Jesienią 1997 roku pojechaliśmy, w tym samym składzie, jakim zapraszaliśmy Papieża do Dukli i Krosna, podziękować Ojcu Świętemu za wizytę. Jan Paweł II żałował trochę, że nie mógł polecieć nad Bieszczady i wspominać dawne czasy, kiedy często wędrował po górach. Mówił też, że w latach 50-tych był w Haczowie, przy starym kościele. Rok później do Rzymu zorganizowaliśmy pielgrzymkę, w której uczestniczyło 2,5 tysiąca wiernych, pragnących jeszcze raz wyrazić wdzięczność Papieżowi za jego pobyt na Podkarpaciu. Jan Paweł II przyjął nas w auli Pawła VI na specjalnej audyencji. To było również wielkie przeżycie. Porównywalne z udziałem w Mszy na krośnieńskim lotnisku. Chciałem także podkreślić ogromną rolę J. E. Ks. Arcybiskupa Józefa Michalika w całym przedsięwzięciu. Zaproszeniu, przygotowaniu i przebiegu pielgrzymki Ojca Św. do Dukli i Krosna. Bez Jego wsparcia, rad i czuwania nad całym przygotowaniem pielgrzymki Papieża na Podkarpacie nie byłaby tak udana. Za to wyrażam w imieniu swoim, jak i wszystkich zaangażowanych w przebieg pielgrzymki Jana Pawła II do Dukli i Krosna, serdecznie podziękowanie.

Rozmawiał Sebastian Czech

„Ci, których kochamy nie umierają nigdy,
bo miłość, to nieśmiertelność”
Emily Dickinson

Annie KAŁAMUCKIEJ

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składają

Redakcja
Brzozowskiej Gazety
Powiatowej

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie

„Pan Bóg zabiera człowieka wtedy,
gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo”
Jan Grzegorzcyk

Pani Halinie JAKIEL

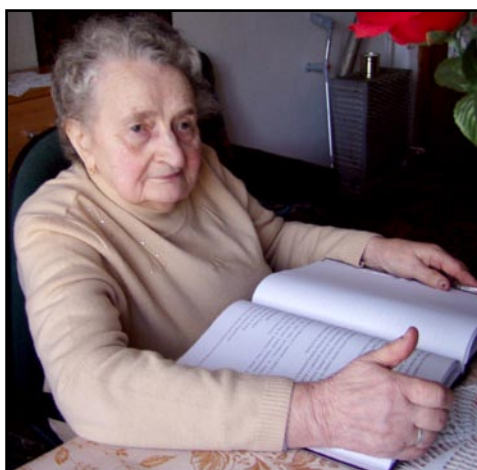
szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci **OJCA**

składają

Redakcja
Brzozowskiej Gazety
Powiatowej

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie

Poeci z powiatu brzozowskiego



Jadwiga Gębuś

Nazywam się Jadwiga Gębuś z domu Pojnar. Urodziłam się 2 stycznia 1932 r. w Bukowie w rodzinie wielodzietnej jako najmłodsza z siedmiorga dzieci. Mój tata był kołodziejem, a mama prowadziła gospodarstwo domowe. Ukończyłam siedmioklasową Szkołę Podstawową w Trześniowie. Mimo zdolności matematycznych i humanistycznych nie mogłam kontynuować nauki ze względu na stan zdrowia.

Od 1956 roku jestem mężatką. Mam dwójkę dzieci. W natłoku obowiązków domowych zaczęłam rozwijać swoje zdolności literackie. Część wierszy powstała w młodości, ale większość napisałam w wieku dojrzałym. Zebrałam je w tomikach „Chwile I” i „Chwile II”. Ich treść stanowią wspomnienia z lat dzieciństwa, przemyslenia o sensie życia, motywy religijne. W nich zawarłam swoją miłość do rodzinnego gniazda i do ojczyzny. Mimo dolegliwości związanych z wiekiem, myślę o napisaniu kolejnego zbioru wierszy.

OJCZYZNA NASZA

Ojczyzna nasza – to te piękne leśne wzgórza
i te żyzne pola,
po których przed wiekiem deptała niewola
Ojczyzna nasza – Polsko kochana!
- która przez Hitlerizm była powtórnie sponiewierana.
Wkroczyła lawina hitlerowskiej stali,
samoloty wyły nad miastami i w dali
spadały bomby sięjąc spustoszenie
- ukryta trwoga
- zwoje rozpacz
- losy wojny
przyniosły gorycz i zwątpienie
- już wszelka nadzieja w Polakach zgasła
- już nam gwiazda żadna nie świeciła jasna
Kiedy po wstrząsach strasznej wojny
tęcza na niebie się ukazała
- a nasza Polska kochana ojczyzna
donośnym głosem błagalnie zawołała
Głodne i udręczone dzieci moje
Choć ubogi jest wasz stan
w zgodzie współpracy -

Jadwiga Gębuś

O WĘDZONKACH „tradycyjnych” i nie tylko

Rozmowa z Elżbietą Łukacijewską - Posłem do Parlamentu Europejskiego



Elżbieta Łukacijewska

Magdalena Pilawska: Po świątecznym wypoczynku, wracamy do pracy, pełni nowych sił i nadziei na nadchodzące miesiące. Rozpoczynający się rok zdążył już jednak dostarczyć nam kilku tematów do dyskusji. Mam tu na myśli informację o rozporządzeniu Komisji Europejskiej, dotyczącym tradycyjnych „wędzonek”...

Elżbieta Łukacijewska: Zwróciłam się w tej sprawie z zapytaniem do Komisji Europejskiej, zaznaczając, że dla małych zakładów, produkujących swe wyroby tradycyjnymi metodami, zmiana dopuszczalnego stężenia benzopirenu z 5 na 2 µg/kg może oznaczać wstrzymanie produkcji, a w konsekwencji bezrobocie wielu osób. Jest to szczególnie ważny problem dla producentów z Podkarpacia,

gdzie skupia się 95% małych przedsiębiorstw wędliniarskich. Pragnę jednak zapewnić, że wytwórcy mogą liczyć na pomoc ze strony odpowiedzialnych Ministerstw oraz Komisji Europejskiej. Mam nadzieję, że uda się nakłonić KE do ponownego przeanalizowania rozporządzenia, właśnie w kontekście tych najmniejszych przedsiębiorstw, gdyż w tradycyjnych komorach wędzarniczych, opalanych drewnem, spełnienie powyższych norm jest wręcz niemożliwe. W mojej interpelacji, zapytałam również o możliwość utrzymania odstępstw od ustalonych norm, jak to zostało uczynione dla niektórych produktów tradycyjnych, chociażby ze Szwecji.

M.P.: Wielu producentów z zaniepokojeniem podkreśla, iż badanie wyrobów pod kontem zawartości substancji smolistych jest bardzo kosztowne, a tym samym podnosi cenę gotowego wyrobu.

E.Ł.: Oczywiście. Nie bez znaczenia jest również fakt, że na wyniki podobnych badań trzeba czekać około tygodnia, a więc gotowy produkt trafia na rynek z 7-dniowym opóźnieniem. Warto także zwrócić uwagę, że unijne rozporządzenie nie jest tak restrykcyjne wobec innych produktów, jak niektóre wędzone ryby, małże, przetworzona żywność na bazie zbóż czy kakao, gdzie normy mogą wynosić 5 i 6 mikrogramów na kilogram.

Nasz kraj jest największym producentem i eksporterem produktów tradycyjnych, których jakość i niepowtarzalny smak jest znany i doceniany w większości krajów Unii Europejskiej, dlatego też jestem przekonana, że zaangażowanie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Ministerstwa Zdrowia na rzecz zmiany tego niekorzystnego rozporządzenia, przyniesie oczekiwane skutki. Ponadto, wobec tego, iż ciężko jest zmieniać tradycyjne technologie, dużą pomocą dla producentów byłoby przeprowadzenie konsultacji, po to, by poinformować, w jaki sposób mogą dostosować technologię produkcji, zachowując tradycyjne metody i jednocześnie spełniając nowe normy.

M.P.: Burzę w naszych mediach wywołała również ostatnia wypowiedź Premiera Wielkiej Brytanii Dawida Camerona, stwierdzającego, że otwarcie brytyjskiego rynku dla Polaków było pomyłką, oraz planującego odebranie zasiłków dla obcokrajowców, na dzieci, które pozostały w kraju ojczystym.

E.Ł.: To niestety nie pierwsza wypowiedź Pana Premiera utrzymana w tym tonie. Przypomnę chociażby nawoływanie do zmniejszenia budżetu UE czy ograniczenia w zatrudnianiu obcokrajowców. A przecież nasi rodacy mieszkający w Wielkiej Brytanii, tak jak rodowici Brytyjczycy, pracują, odpro-

wadzają zatem podatki, powodując wpływ środków do budżetu. Ponadto obcokrajowcy, nie tylko Polacy, często wykonują prace, których nie umieją albo też nie chcą podejmować się Brytyjczycy, zwłaszcza za oferowaną płacę. Mam nadzieję, że te wypowiedzi Pana Premiera nie są częścią kampanii wyborczej, prowadzonej kosztem Polaków...

M.P.: Jednak w ostatnich czasach, w związku z otwarciem unijnego rynku pracy dla obywateli Rumunii i Bułgarii, coraz częściej słyszymy wypowiedzi na temat tzw. „turystyki zasiłkowej”.

E.Ł.: Niestety tak. I właśnie w związku z podobnymi głosami 15 stycznia br. w Parlamencie Europejskim odbyła się debata, dotycząca swobody przepływu osób w Unii Europejskiej. Natomiast 16 stycznia Parlament Europejski przyjął rezolucję, stanowczo przeciwną się nawoływaniu do ograniczenia swobodnego przepływu obywateli. Rezolucja wzywa też do zapewnienia egzekwowania prawa Unii, gwarantującego równe traktowanie wszystkich pracowników, niedyskryminowanie ich w dostępie do pracy, zapewnienie jednakowych warunków pracy, wynagrodzenie, odpłaty, oraz świadczenia socjalne i podatkowe.

Jako Posłowie Parlamentu Europejskiego oraz obywatele Unii Europejskiej, chcieliśmy stanowczo przeciwstawić się budowaniu barier w realizacji fundamentalnego prawa Unii Europejskiej oraz pokazać, że w Parlamencie Europejskim nie ma miejsca na piętnowanie jakiegokolwiek kraju, czy to z Unii Europejskiej, czy spoza niej.

M.P.: W maju odbędą się wybory do parlamentu Europejskiego. Jak zamierza Pani wykorzystać najbliższe 5 miesięcy?

E.Ł.: Najbliższe miesiące, jak i najbliższe dwa lata będą bardzo emocjonujące. Wybory do Parlamentu Europejskiego rozpoczynają okres czterech kampanii wyborczych, więc coraz bardziej dają się odczuć nerwy, zewsząd słychać populistyczne wypowiedzi, zawierające wiele obietnic, często niestety bez pokrycia... Natomiast nie wybiegając tak bardzo myślami w przód, będę przede wszystkim kontynuować moją pracę w regionie. Czekam na wiele spotkań - ze studentami, ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także z mieszkańcami Podkarpacia. W tym roku przypada 10 rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, zależy mi na tym, by pokazać zmiany, jakie nastąpiły w naszym województwie w tym okresie, a także moją pracę w Parlamencie Europejskim i w Komisjach: Rozwoju Regionalnego, Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Poza tym wraz z moimi pracownikami przygotowujemy V edycję Konferencji Kobieta Aktywna, która odbędzie się już w kwietniu w Filharmonii Podkarpackiej. Warto też przypomnieć, że dzięki przyjętemu na początku roku przez Radę Ministrów projektowi Umowy Partnerstwa, oraz krajowych programów operacyjnych, w naszym kraju, a więc i na Podkarpaciu, ruszą inwestycje w ramach budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020. To duże środki, które przyczynią się do rozwoju naszego województwa, dając nowe miejsca pracy. A jeśli będzie praca, to, jakość życia mieszkańców Podkarpacia wzrośnie, czego przecież wszyscy sobie życzymy.

Rozmawiała Magdalena Pilawska

Zarys dziejów brzozowskiego rzemiosła w latach 1918 – 1939 r. (cz.1)

Początki rozwoju rzemiosła w Brzozowie sięgają czasów założenia miasta. Wzmianki o nim pojawiają się już w dokumencie lokacyjnym miasta z 1359 r., w którym zapewniono sołtysowi wnoszenie opłaty od różnych grup rzemieślniczych, kowali, szewców, krawców, piekarzy i rzemieślników. Natomiast pierwszą organizacją rzemieślniczą było „bractwo rzemieślnicze”, założone w 1514 r., które przyjęło w późniejszym czasie nazwę „Wielkiego Cechu Miasta Brzozowa”.

W okresie II Rzeczypospolitej po zawirowaniach i ciągle zmieniającej się oraz niepewnej sytuacji rzemiosła w XIX wieku następuje odbudowa tej gałęzi gospodarczej w Brzozowie. U progu lat 20. tych XX wieku Cech Wielki skupia przedstawicieli 24 rzemiosł brzozowskich prowadzących 121 warsztatów, wśród nich było: Bednarzy – 4, Blacharzy – 8, Cieśli – 5, Czapnik – 1, Fryzjerzy – 3, Garbarze – 7, Grzebieniarze – 2, Kominarz – 1, Kołodzieje – 3, Kowale – 28, Krawcy – 12, Malarze – 2, Modniarka – 1, Piekarze – 11, Rzeźnicy i wędliniarze – 1, Rymarze – 2, Sitarze – 2, Stolarze 13, Studniarz – 1, Szewcy – 3, Szklarze – 2, Ślusarze – 5, Zegarmistrzowie – 3. Osobny cech posiadali rzeźnicy i masarze oraz szewcy. W omawianym okresie funkcję mistrzów cechowych pełnią: Wiktor Wolański, dwukrotnie 1907 – 1920, 1926 – 1930, Andrzej Sawicki 1920 – 1926 oraz Józef Rogowski 1930-1939 (od 1935 r. cechmistrz Związku Rzemieślników Chrześcijan w Brzozowie).



Wiktor Wolański

Andrzej Sawicki

Józef Rogowski

Natomiast Władysław Kościński pełnił funkcję cechmistrza rzeźników i masarzy, Roman Bryś cechmistrza szewców. Według danych z 1927 r. Wydział Cechu Wielkiego liczył 15 osób,



Wydział Cechu Wielkiego w 1927 r.

Siedzą (od lewej): W. Kilariski, W. Węgrzynowski, zastępca, W. Wolański, starszy cech, L. Ziemkiewicz, przewodniczący komisji egzaminu czeladniczego, A. Dąbrowicki. Stoją (od lewej): A. Osterreicher, St. Orłowski, zastępca sekretarza, J. Węgrzynowski, J. Pilawski, A. Pyś, J. Warzecha, J. Rogowski, sekretarz cechu, E. Wiśniewski, M. Bieda, K. Skwarcan.

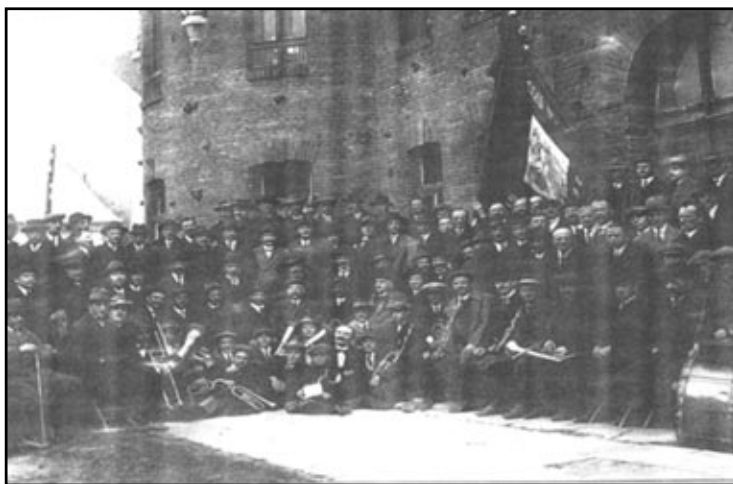
obok ówczesnego starszego cechu W. Wolańskiego byli to: W. Węgrzynowski - zastępca starszego cechu, J. Rogowski- sekretarz, St. Orłowski - zastępca sekretarza, L. Ziemkiewicz- przewodniczący komisji egzaminu czeladniczego, ponadto, W. Kilariski, A. Dąbrowicki, A. Osterreicher, J. Węgrzynowski, J. Pilawski, A. Pyś, J. Warzecha, E. Wiśniewski, M. Bieda, K. Skwarcan.

W dniu 23 października 1927 r. Cech Wielki obchodził podwójny jubileusz: 400-lecia istnienia i 300-lecia nadania przywilejów. Wśród zaproszonych na uroczystość gości byli m.in.: starosta Aleksander Ulm, senator i prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzozowie dr Stanisław Biały, dyrektor gimnazjum Michał Mrozowski, naczelnik sądu Jan Wierzbicki, burmistrz Brzozowa Józef Pilawski, sekretarz rady Powiatowej Zygmunt Lic, przewodniczący komisji egzaminu czeladniczego Leon Ziemkiewicz, naczelnik urzędu skarbowego Konstanty Kumor, profesor gimnazjum Brzozowie Franciszek Leń, członkowie Związku Inwalidów, cechy szewców, rzeźników, delegacje z okolicznych miast, mieszkańcy miasta i powiatu.

W komitecie honorowym uroczystości znaleźli się: Aleksander Ulm – ówczesny starosta brzozowski, Michał Mrozowski- dyrektor brzozowskiego gimnazjum, Józef Pilawski- burmistrz miasta, Wiktor Wolański – cechmistrz Cechu Wielkiego, ks. Stanisław Jarek- proboszcz brzozowski, Jan Wierzbicki - naczelnik sądu, Jan Chmielowski- komisarz starostwa, Leon Niemkiewicz – przewodniczący komisji egzaminów czeladniczych, Wojciech Dydek i Franciszek Leń - profesorowie brzozowskiego gimnazjum, Władysław Kościński - cechmistrz rzeźników i masarzy, Roman Bryś - cechmistrz szewców.

Najważniejszym wydarzeniem uroczystości było poświęcenie chorągwi cechowej, co upamiętnia poniższe zdjęcie.

Krzysztof Hajduk



Zdjęcie z poświęcenia chorągwi cechowej w Brzozowie dnia 23 października 1927 r.

Wśród siedzących za orkiestrą są (od lewej): Zygmunt Lic, sekretarz Rady Powiatowej, Franciszek Leń, profesor gimnazjum w Brzozowie, Leon Ziemkiewicz, przewodniczący komisji egzaminu czeladniczego, Wiktor Wolański, starszy cech, Józef Pilawski, burmistrz miasta Brzozów, Aleksander Ulm, starosta powiatu, dr Stanisław Biały, senator i prezes TG „Sokół”, Michał Mrozowski, dyrektor gimnazjum w Brzozowie, stoją, m.in., Jan Wierzbicki, naczelnik sądu, Władysław Kościński, starszy Cechu Rzeźników, Roman Bryś, starszy Cechu Szewców, Wojciech Węgrzynowski, zastępca Starszego Wielkiego Cechu, Konstanty Kumor, naczelnik urzędu skarbowego, Józef Rogowski, sekretarz Cechu Wielkiego

Warto wiedzieć

Od wieków w Polsce uprzywilejowaną porą wszelkiego rodzaju zabaw, widowisk, balów maskowych, uczt i wesołości, porą wesel i porą kuligów był karnawał.

W dawnych wiekach wesoło obchodzono w Polsce ten czas, a świadczy o tym opinia, jaką w XVI wieku przedstawił sułtanowi Sulejmanowi II Wspaniałemu, po zimowym pobycie w Polsce, jego poseł: „w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji, i dopiero jakiś proch sypany im w kościele na głowy leczy takową,” – jak pisze w swojej książce „Polskie tradycje świąteczne” Hanna Szymanderska.

Ludzie od zarania dziejów tańcząc przy ognisku oddawali cześć bogom. W dzisiejszych czasach spotykają się w salach balowych, aby... bawić się na całego.

Słowo bal pochodzi z łaciny, a oznacza tańczyć. Bo też nieodzownym elementem każdego balu są tańce, przede wszystkim towarzyskie.

Najpiękniejsze sale

Od czasów pływania przy ognisku minęły wieki. Imprezy taneczne przeniosły się do rezydencji. Każdy pałac, duży dwór lub willa posiadały przynajmniej jedną dużą salę balową. W mniejszych dworach tańczono w bawialni lub salonie. Każda sala balowa była z reguły wyższa (najczęściej obejmowała dwie kondygnacje), a jej wystrój świadczył o statusie właścicieli.

Do dzisiaj do najpiękniejszych sal balowych należą pomieszczenia w Wersalu (Francja) i Sankt Petersburgu (Rosja). W Polsce zachwyty budzi sala balowa w Łańcucie.

W Wersalu bale odbywały się w Galerii Zwierciadlanej (75 m długości, 10 m szerokości i 13 m wysokości). Zdobí ją 17 lusterek ustawionych naprzeciw 17 okien. W Sankt Petersburgu tańczono w Pałacu Zimowym, którego wnętrza wykończone są polerowanym marmurem, lazurytem, malachitem, porfirem, jaspisem i kamieniami półszlachetnymi. W Łańcucie sufit sali balowej z 1800 r. pokrywa iluzjonistyczne malowidło nieba. Zdobí ją wspaniałe sztukaterie i ogromne kryształowe żyrandole. Na zamku królewskim w Krakowie tańczono w największej sali zamkowej – senatorskiej. Odbyło się w niej także wesele Zygmunta I i Bony.

Nie brakuje wspaniałych sal balowych w Polsce i Europie. Wiele z nich dzisiaj to niestety pomieszczenia muzealne. Te, w których organizowane są wspaniałe bale dostępne są wyłącznie dla ludzi bogatych.



Wielki bal

Sala balowa w Zamku w Łańcucie

W rytmie walca

Najslawniejszy bal odbywa się w operze wiedeńskiej (Austria). Organizowany jest od 1815 roku. Zawsze w ostatni czwartek przed środą popielcową (w 2014 roku 27 lutego). Bierze w nim udział około 12 tysięcy gości., a zaczyna się słowami „Alles Walzer”, bo w głównej sali tańczy się wyłącznie walc. W ciągu trzech dni w operze powstaje ogromna sala balowa. Usuwają się krzesła, a scena zrównana z podłogą stanowi parkiet o powierzchni 850 m kw. Na otwarcie balu do sali wkracza 180 par tanecznych, a w łóżki zasiada prezydent Austrii. Bilet dla widza (na balkonie) kosztuje 300 euro. Wiedeński bal rozpoczyna się o godzinie 22.

Halina Kościńska



Zima – moda na głowie

Zimowe czapki zakrywają często całe głowy. Można nosić także kaptury lub nauszniki. Najważniejsze, żeby gwarantowały odpowiednią ilość ciepła w zimowe dni. Panuje moda na chodzenie z odkrytą głową, nawet podczas silnego mrozu. Nie zawsze tak było.

Najstarszy zachowany okaz „pilotki” sprzed 2 tysięcy lat znaleziono w bagnach w Danii. Pilotka wykonana była z futra, miała długi, spiczasty czub, zakrywała uszy i wiązana była pod brodą. Aż do XIX wieku Laponki nosiły pilotki wiązane pod brodą, ozdobione rogami. Odmianą pilotki jest rosyjska uszanka, z opuszczanym daszkiem i klapkami na uszy.

W XII i XIII wieku w różnych państwach europejskich noszono czapki z grubej tkaniny, a potem z dzianiny, które dobrze przylegały do głowy.

W XVII i XVIII wieku traperzy z Kanady nosili tzw. kominiarki robione na drutach, chroniące twarz myśliwych przed mrozem i przejmującym wiatrem.

Za Augusta III Sasa (w XVIII wieku) zapanowała moda na czapki kozackie z wysokim wierzchem. W Europie rozpowszechniły się one po klęsce Napoleona pod Waterloo w 1815 r., kiedy stolice europejskie mogły się zapoznać ze strojami zwycięskiej rosyjskiej armii. Taka czapka znana była jako papacha.

Polacy od zamierzchłych czasów nosili czapki futrzane – niedźwiedzie, baranie, lisie i bobrowe. Polskie panie lubiły czapki z futerkiem, podbite popielicami, gronostajami, z łasicy lub soboli.

W Ameryce w 1877 r. nastolatek Chester Greenwood „wymyślił” nauszniki, zastępujące dziś często czapkę i zbił na nich majątek.

W Europie w latach 70. XX wieku zapanowała moda na czapki z motywem skandynawskim. Nosili je narciarze, łyżwiarze, zwolennicy sportów zimowych oraz dzieci. (Modne były też ze wzorem skandynawskim szaliki, rękawice, swetry i getry). Szał na czapki ze wzorem skandynawskim zapanował w Europie po filmie „Love story”, którego bohaterka nosiła właśnie takie nakrycie głowy.

W obecnej dobie nosimy czapki ze sztucznego lub prawdziwego futerka, wełniane, skórzanego itd. Ważne, aby czapkę nosić, gdy jest zimno i wieje porywisty wiatr.

Halina Kościńska

Arystoteles określił przyjaźń jako jedną z cnót, przy czym wyodrębnił przyjaźń idealną, która jest wartością samą w sobie od takiej, która ma spełnić zamierzone cele.

Przyjaźń interesowna – coś w tym jest. Nie oczekujemy, że przyjaźń da nam wszystko. Jeden przyjaciel wysłucha i wesprze, inny pomoże finansowo, a jeszcze inny nakarmi nas rybki, gdy wyjedziemy na urlop.

Naukowcy z Uniwersytetu Brigham Young przeprowadzili ponad 140 badań dostarczając danych na temat śmiertelności w zależności od jakości kontaktów społecznych badanych. Z badań jednoznacznie wynika, iż osoby utrzymujące więcej relacji społecznych mają o 50% więcej szans na przeżycie niż ci, którzy sporadycznie kontaktują się z bliskimi.

Ci prawdziwi przyjaciele nierzadko stanowią nasze alter ego. Są niczym nasze odbicie. Fascynują nas jako osoby, którymi chcielibyśmy być, gdyby dane nam było jeszcze jedno życie. Szczera i dojrzała przyjaźń daje nam wsparcie, gdyż w kryzysowych momentach mamy świadomość, że jest ktoś do kogo możemy się zwrócić o pomoc.

Zdarza się, iż sama świadomość istnienia takiej osoby jest wystarczająca i sami radzimy sobie z problemami.

Dr Tomasz Sobierajski z Uniwersytetu warszawskiego uważa, że przyjaźń służy nam do samopoznania. A tym samym jeśli będziemy uważni, to w między słowach, gdzieś po drodze z tego co mówi nasz przyjaciel, możemy dowiedzieć się, co robimy dobrze, a co ewentualnie powinniśmy zmienić w swoim zachowaniu. Amerykańska psychoterapeutka dr Samantha Linenburg doszła do wniosku, że przyjaciel wysyła znacznie więcej sygnałów wspierających i akceptujących niż współmałżonek, czy współpracownik.

Jeden z mitów o przyjaźni głosi, iż na przyjaciela zawsze można liczyć. Choć to egoistyczne założenie, to nie możemy oczekiwać, że jedna osoba będzie od

Przyjaciel i wgląd w siebie



wszystkiego. Zdrowiej zarówno dla nas samych jak i naszych przyjaciół jest mieć mniej oczekiwań i nie spodziewać się, że przyjaciel wszystko dla nas poświęci w tym swój czas, czy wygodę. Zdecydowanie jest lepiej mieć kilku przyjaciół: jednego do emocjonalnego wsparcia, innego do swobodnych, luźnych rozmów bądź beztroskiego spędzenia czasu.



W przyjaźni głównie chodzi o porozumienie, akceptację, jedność dusz, gdyż przyjaźń oznacza być „obok”jaźni.

Kobietom z natury łatwiej jest nawiązać i podtrzymać więzi społeczne, gdyż są zaprogramowane na budowanie relacji. Z przyjemnością poświęcają swój czas na wspólne spotkania, pogaduchy, przyjaźnie, które dobrze robią, bo uwalniają w ten sposób stres, dając sobie wsparcie i akceptację. Jeśli możemy w bezpiecznym miejscu wyłazić się, popłakać, pośmiać się, podzielić się troskami – jesteśmy zdrowsze i zadowolone. To forma darmowej psychoterapii.

Wskazane byłoby, gdyby z tego dobrodziejstwa częściej korzystali mężczyźni, którzy ze swojej natury są mniej skłonni do zwierzeń. Dr Samantha Linenburg ustaliła, że w trakcie spotkań z przyjaciółmi jesteśmy odprężeni, zrelaksowani i znacznie łatwiej nam znaleźć rozwiązania, których wcześniej nie dostrzegaliśmy. Nawet rozmawiając z przyjacielem na tak poważne tematy jak: rozwód, choroba czy śmierć.

Drugi mit na temat przyjaźni, to relacja na całe życie. Faktycznie zdarzają się takie, podobnie jak miłość – choć są to wyjątki.

Różni ludzie znajdują się z nami na różnych etapach naszego życia. I wcale niekoniecznie najtrwalsze są relacje przyjacielskie z okresu dzieciństwa. Jak twierdzi dr Tomasz Sobierajski: to, że przyjaźnimy się od kołyski, nie ma już żadnego znaczenia i jest to bardziej zaklinaniem rzeczywistości niż rzeczywistością. Przeczytaliśmy inne książki, poszliśmy do innych szkół, mieliśmy innych znajomych i z czasem stajemy się obcymi. Znacznie trudniej zaprzyjaźnić się kiedy człowiek jest dorosły. Choć z drugiej strony właśnie te relacje zdecydowanie są trwalsze i silniejsze.” Wniosek nasuwa się jeden – brak przyjaciół jest równie niebezpieczny dla zdrowia jak nadmierne spożywanie alkoholu, czy palenie papierosów. Dlatego też warto pamiętać, iż inwestycja w przyjaciela jest jednoznaczna z inwestycją w siebie.

Kinga Midzio
psycholog w Szpitalu Specjalistycznym
w Brzozowie



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

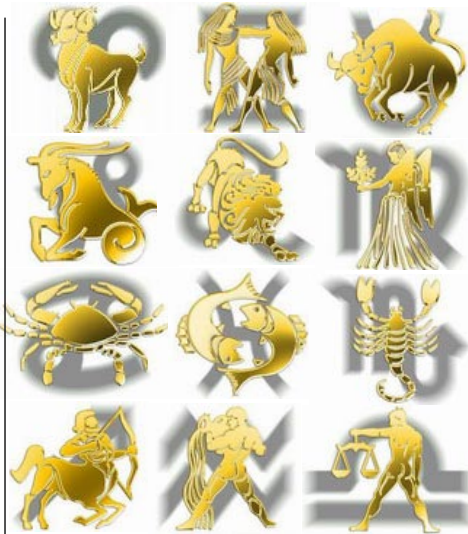
Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Z dziejów powiedzeń i nazw Pod złym (lub dobrym) znakiem

Mowa tu o jednym z dwunastu znaków Zodiaku, na które podzielono sklepienie niebieskie. W połączeniu z odpowiednią konfiguracją planet, Słońca i Księżyca w momencie powstania jakiegoś zdarzenia, był podstawą horoskopu astrologicznego, mogącego stanowić przepowiednię przebiegu tego zdarzenia lub przedsięwzięcia.

Ludzie, którym nawet do głowy nie przyjdzie wiara we wróżby, lubią mimo to, gdy im ktoś, zwłaszcza na wakacjach, powróży z kart, z ręki czy choćby z fusów. Co dziś jest zabawą, przed wiekami traktowane było jak poważna nauka, choćby z uwagi na jej starożytne tradycje.

Babilończycy, Asyryjczycy, Egipcjanie i Chaldejczycy sądzili, że zjawiska astronomiczne i meteorologiczne mają tę samą naturę i to samo pochodzenie. Obserwując ich współzależność w cyklu pór roku i zmienny wygląd Słońca i Księżyca w różnych warunkach atmosferycznych, wskazujący na zmiany pogody, i wierząc przy tym, że światem rządzą bóstwa zamieszkujące niebo, dochodzili do wniosku, że między zjawiskami na niebie i na ziemi istnieje więź, że zjawiska we Wszechświecie, w Makrokosmosie, powtarzają się w zmniejszeniu na ziemi w Mikrokosmosie. Babilońscy kapłani, przeszukując niebo dla odnalezienia znaków woli bogów, dotyczącej losów króla i kraju, zgromadzili wielkie bogactwo obserwacji astronomicznych, po-



zwalające im z dość znaczną dokładnością przepowiadać pewne zjawiska na niebie. To doprowadziło ich do wniosku, że mogą również przepowiadać wydarzenia ziemskie, stawiać dobre lub złe prognozy przedsięwzięciom królów i wodzów.

Nauka ta przyjęta została przez Greków i dopiero po śmierci Aleksandra Wielkiego, gdy kultura grecka współżyła z kulturami Wschodu w królestwach Seleucydów i Ptolemeuszów. Od tych czasów astrologia stawiała się czynnikiem o rosnącym znaczeniu w cywilizacjach Grecji i Rzymu, dochodząc do szczytu w okresie cesarstwa, wpływając na wszystkie warstwy społeczeństwa i znajdując gorących

zwolenników w najtęższych umysłach starożytnego świata. Filozofowie ze szkoły stoików, wprowadzając świeckie treści do tej starej wiedzy kapłańskiej, dodali jej nowego blasku. Wierzyli w nią astronomowie Hipparch i Ptolemeusz. Głęboko wpłynęła również na medycynę, na poezję, aby znaleźć wreszcie wcielenie architektoniczne w Panteonie rzymskim.

Stawianie indywidualnych horoskopów poszczególnym osobom było wyśmiewane przez satyryków i tępięne przez władze. Wczesny Kościół sprzeciwiał się także tym wróżbom. W średniowieczu astrologia weszła w związki z alchemią, przygotowując mimo woli rozwój nowoczesnej astronomii. Po Mikołaju Koperniku drogi astronomii i astrologii rozeszły się. Astronomia stała się częścią nauk ścisłych, astrologia uprawiana była przez filozofów hermetycznych XVII wieku i przez wiele grup okultystów XIX wieku.

Rzymski pisarz i uczony Pliniusz w swej Historii naturalnej zauważył, że pod tą samą gwiazdą, w tym samym momencie, rodzą się przyszli panowie i niewolnicy, królowie i żebracy. Astrologia w dumnej ze swych osiągnięć naukowych epoce nadal istnieje, bowiem popierana jest przez czytelników i redaktorów pism zarówno codziennych, jak i ilustrowanych miesięczników. Każdy z nas wie, pod jakim znakiem się urodził i szuka horoskopu codziennego lub nawet na cały rok, dotyczącego miłości, finansów i zdrowia.

Z książki Władysława Kopalińskiego „Kot w worku czyli z dziejów powiedzeń i nazw”

wybrała Halina Kościńska

W krajowej czołówce

Koszykarki z Gimnazjum w Jasionowie na Ogólnopolski Finał Orlik Basketmanii 2013 do Bydgoszczy jechały jako przedstawicielki najmniejszej szkoły i najmniejszej miejscowości spośród wszystkich uczestniczących w rywalizacji drużyn. Ponadto jako jedyne nie miały w składzie zawodniczki zrzeszonej w ligowym klubie. Wracały zaś stamtąd jako czwarty gimnazjalny zespół w kraju.

Bezkonkurencyjne na Podkarpaciu

O wysokiej formie koszykarek z Jasionowa świadczyły już wyniki uzyskiwane na etapach gminnym i wojewódzkim. Prezentowane na tych szczeblach Orlik Basketmanii 2013 umiejętności nie tylko pozwoliły podopiecznym Włodzimierza Pelczara awansować do ogólnopolskiego finału ubiegłorocznej edycji, ale liczyć na konkretny wynik w decydującej rozgrywce. – *Chcieliśmy powalczyć, pokazać się z jak najlepszej strony, udowodnić, że nie wielkość szkoły, czy ośrodka zapewnia wyniki, a pracowitość i zaangażowanie. Że sukcesy osiągać można wszędzie, również w szkole niewielkiej mieszczącej się w wiosce. Jeśli tylko stawia się przed sobą cele i z pasją dąży do ich realizacji. Tak spektakularnego osiągnięcia wszakże, jak zajęcie czwartego miejsca, nie rozważaliśmy w ogóle* – podkreśla Włodzimierz Pelczar – nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Jasionowie i trener koszykówek, prowadzący szkolne drużyny zarówno dziewcząt i chłopców. Awans z eliminacji gminnych Jasionów wywalczył po zwycięstwie nad Haczowem. Zapewnił sobie tym



samym przepustki do etapu wojewódzkiego, rozegranego w Łańcutcie. Oprócz Gimnazjum z Jasionowa w turnieju wzięły udział: Gimnazjum w Grabownicy, Gimnazjum Nr 7 w Rzeszowie oraz Gimnazjum w Radymnie. Na inaugurację wojewódzkich zmagania Jasionów zmierzył się z Rzeszowem. – *Poszło łatwiej niż się spodziewaliśmy. Wygraliśmy 21:3, nie pozostawiając złudzeń, kto jest lepszy* – mówi Włodzimierz Pelczar. W pojedynku derbowym z Grabownicą Jasionów też wypadł bardzo dobrze, zwyciężając 22:8, zaś w meczu ostatnim rozgromił Radymno 27:2. Bilans etapu wojewódzkiego zatem był dla Jasionowa imponujący: komplet zwycięstw i stosunek małych punktów 70:13.

Krok od ścisłego finału

– *Radość z wyniku i jednocześnie awansu na szczebel ogólnopolski mieszała się z niepewnością. Nie wiedzieliśmy bowiem, czy znajdzie się chętny na sfinansowanie naszego wyjazdu do Bydgoszczy. Na szczęście znalazło się kilku. Zwycięski marsz mogliśmy kontynuować głównie dzięki Wójtowi Gminy Haczów*

– Stanisławowi Jakielowi oraz Staroście Brzozowskiemu – Zygmuntovi Błażowi

– stwierdza trener Pelczar. Ogólnopolski Finał Orlik Basketmanii 2013 odbył się w dniach 27-29 września ub. roku. Osiem drużyn podzielonych zostało na dwie grupy. Do pierwszej wylosowano: Piątkę Lublin, Gimnazjum nr 24 w Sosnow-



cu, Jagiellonkę Warszawa, PG Błaszki (województwo łódzkie). W drugiej grupie zagrały: Gimnazjum Jasionów, Gimnazjum Nr 3 Ostrów Wielkopolski, Gimnazjum nr 1 Włocławek, ZPO Zwierzyn (województwo lubuskie). – *Grupę dziewczyny wygrały w błyskotliwym stylu. Pokonały kolejno: Zwierzyn 16:2, Włocławek 32:6, Ostrów Wielkopolski 19:10 i z pierwszej lokaty weszły do półfinału* – opowiada Włodzimierz Pelczar. W potyczce o ścisły finał Jasionów spotkał się z Warszawą. Mecz należał do najbardziej emocjonujących w całym turnieju, a losy zwycięstwa ważyły się do ostatniej akcji. Szczęście uśmiechnęło się do koszykarek ze stolicy, które ostatecznie wygrały jednym koszem, 23:21. – *Sportowa rozpacz, tak najkrócej można opisać pomeczowe nastroje. Płynęły łzy, bo finał był naprawdę blisko. Dzielił nas od niego zaledwie jeden celny rzut. Musieliśmy pozbierać się na spotkanie o trzecie miejsce, a każdy kto uprawiał sport wie, jakie to trudne po tak bolesnej porażce* – tłumaczy trener koszykarek z Jasionowa. W „finale pocieszenia” rywalkami Jasionowa były zawodniczki z Sosnowca. Przez długi czas trwała wyrównana walka, lecz w końcówce sosnowiczanki odskoczyły na kilka punktów i przewagę tę utrzymały do samego końca, pokonując Jasionów 17:10. – *Cały turniej, a zwłaszcza mecz półfinałowy, kosztował nas mnóstwo sił. Zabrakło ich właśnie w ostatnich fragmentach konfrontacji z Sosnowcem. Czwarte miejsce wydaje się najgorsze z możliwych, bo tuż za medalowym podium. Z perspektywy czasu jednak patrząc, trzeba obiektywnie wynik z Bydgoszczy uznać za życiowy sukces. Przecież znaleźliśmy się w czwórce najlepszych gimnazjal-*

nych drużyn koszykarskich w Polsce – zaznacza Włodzimierz Pelczar. Pierwsze miejsce zajęła Warszawa po wygranej z Ostrowem Wielkopolskim 23:13. Zespół z Jasionowa wystąpił w Bydgoszczy wzmocniony dwoma zawodniczkami z Posady Górnej.

Wspólny sukces

W Zespole Szkół w Jasionowie koszykówkę trenuje około czterdziestu uczniów (dwie grupy dziewcząt i dwie chłopców). – *Dzieci do koszykówki nie jest łatwo zachęcić. W piłkę nożną grać łatwiej, a do basketu trzeba mieć cierpliwość. Należy poznać zasady gry, nauczyć się techniki i wypracować celność rzutów. To trudna dyscyplina, ale jak się do niej młody zawodnik przekona, to trenuje ją z pasją. Poświęcamy koszykowiec dużo czasu na lekcjach wychowania fizycznego, na SKS-ach, dodatkowo treningi rzutowe odbywają się przed lekcjami, organizujemy też mecze sparingowe z zaprzyjaźnionymi drużynami i szkołami. Jedni uczniowie mają predyspozycje do koszykówki, innym ich brakuje. Ci pierwsi pokazują, że w koszykówkę nie tylko potrafią grać, ale również najwyraźniej lubią ten sport. Dzięki temu osiągają konkretne wyniki* – podkreśla Włodzimierz Pelczar. Ten nauczyciel wf-u i trener koszykówki w ciągu dwunastu lat pracy osiągnął z 4 grupami Zespołu Szkół w Jasionowie następujące sukcesy: piętnaście razy jego podopieczni zdobywali mistrzostwo powiatu brzozowskiego, raz mistrzostwo rejonu, zaś trzykrotnie zajmowali lokatę w pierwszej czwórce finału wojewódzkiego, a siedmiokrotnie plasowali się w szóstce wojewódzkiego szczebla. – *Zawsze lubiłem koszykówkę. Najpierw chciałem być zawodnikiem, ale ograniczały mnie warunki fizyczne: za mały, za chudy, a na dodatek brakowało talentu. Później zostałem sędzią koszykówki, jednak z czasem to zajęcie przestało mnie bawić. Postanowiłem w końcu spróbować trenerki. Zdołałem uzyskać uprawnienia instruktora, a następnie, na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, trenera drugiej klasy. I tak zacząłem przenosić tę swoją pasję na uczniów Zespołu Szkół w Jasionowie. W jakimś stopniu mi się udało, bo wyniki świadczą o umiejętnościach zawodników. A tych nie da się osiągnąć bez zamilowania do danej dyscypliny sportu. Dużo zawdzięczam znakomitemu szkoleniowcowi Jerzemu Szambelanowi, trenerowi Stali Stalowa Wola i reprezentacji Polski do lat 16, dyrekcji i gronu pedagogicznemu Zespołu Szkół w Jasionowie. Wszyscy patrzą na naszą działalność życzliwie, wspierają*



Drużyna koszykarek z Gminajum w Jasionowie wraz z trenerem W. Pelczarem

nas w dążeniu do jak najlepszych wyników. To dodaje otuchy, pogłębia sens pracy, podbudowuje w dążeniu do celu. Dziękuję za to w imieniu wszystkich zawodników z Zespołu Szkół w Jasionowie. Staramy się za to odwdzięczać postawą na parkietach. I rezultatami. Mam nadzieję, że jeszcze nawiżemy do tych z Bydgoszczy. Z Ogólnopolskiego Finału Orlik Basketmanii 2013 – podsumowuje Włodzimierz Pelczar.

Sebastian Czech

X Turniej mikołajkowy gier i zabaw ruchowych



W turnieju rywalizowały dzieci z klas I-III

6 grudnia ub.r. w Szkole Podstawowej w Bliznem odbył się turniej gier i zabaw ruchowych. Impreza ta stała się tradycją, gdyż była to już jej X edycja. Turniej cieszy się niezmiennie bardzo dużą popularnością, a dzieci niecierpliwie na nią czekają. Przeznaczony był dla dzieci klas I – VI, zaś w grach i zabawach rywalizowały 10 osobowe reprezentacje klas. Konkurencje zostały przygotowane w taki sposób, aby każde chętne dziecko mogło wziąć w nim udział.

W tegorocznej edycji turnieju dzieci klas I-III rywalizowały w następujących konkurencjach: slalom z kulą śnieżną, toczenie kul śnieżnych, rzut do celu, zwinnościowym torze przeszkód, kolorowe krążki, ubieranie choinki.

Konkurencje klas I-VI to: bieg z piłką, wyścig par, wyścig z partnerem, rzut do celu, mikołajkowy tor przeszkód, kolorowe krążki. Przed startem w turnieju wszystkie dzieci wzięły udział w solidnej rozgrzewce, która została przeprowadzona przez uczennice klas szóstych. Wszyscy uczestnicy zabaw dawali z siebie wszystko, zachowując przy tym kulturę i respekt dla innych drużyn.

Niewątpliwą ozdobą i urozmaicheniem zabawy były pokazy układów tanecznych uczennic klas V i VI przygotowanych przez panią Teresę Barską. Celem turnieju była nie tylko wspaniała zabawa, ale też propagowanie zdrowej rywalizacji, integracja dzieci, nauczycieli oraz popularyzacja aktywnego spędzania czasu.

Wyniki turnieju:

- kategoria klas pierwszych: I m- klasa I a, II m. – klasa I b
- kategoria klas drugich: I m – klasa II a, II m – klasa II b
- kategoria klas trzecich: I m- klasa III b, II m – klasa III a
- kategoria klas czwartych: I m – klasa IV a, II m – klasa IV b
- kategoria klas piątych: I m – klasa V a, II m – klasa V b
- kategoria klas szóstych: I m – klasa VI a, II m – klasa VI b

Rywalizujące drużyny otrzymały dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Serdeczne podziękowania należą się Radzie Rodziców przy Zespole Szkół w Bliznem, dzięki której możliwy był zakup nagród, pani Dorocie Potocznej za pomoc w przygotowaniu nagród oraz uczniom i uczennicom, którzy aktywnie i chętnie włączyli się w pomoc w przygotowaniu turnieju.

Teresa Barska

Walczyli o Złotą Wieżę

Młodzi szachiści ze Szkoły Podstawowej w Brzozowie zdecydowanie wygrali VI edycję Powiatowej Ligi Szachowej „O Złotą Wieżę”. Organizatorami tegorocznych zmagani byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie, zaś współorganizatorami: Podkarpackie Zrzeszenie LZS w Rzeszowie i Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzozowie.

W rywalizacji wzięło udział siedem szkół podstawowych: SP Brzozów, SP Stara Wieś, SP nr 2 Golcowa, SP nr 9 Rzeszów, SP Górki, SP nr 1 Golcowa, SP Bzianka. – *Wśród startujących pojawiło się wiele szachowych talentów. Oby najzdolniejsi zawodnicy trwali jak najdłużej przy tej dyscyplinie i stanowili o sile regionu brzozowskiego w królewskiej grze. Trzeba podkreślić zaangażowanie rodziców, ciężką pracę trenerów, opiekunów, nauczycieli w poszczególnych szkołach, którzy zachęcają młodzież do szachów, następnie dbają, żeby młodzi szachiści rozwijali swoje umiejętności. Zawody przebiegały w znakomitej atmosferze, a moc nagród sprzyjała zaciętej walce o zwycięstwo – powiedział Bronisław Przyczynek – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie.*



Wręczenie nagród dla najlepszych szachistów

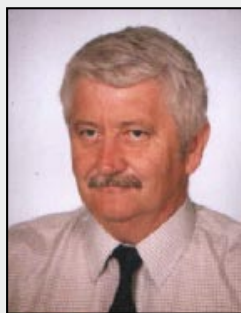


Ostateczna kolejność w klasyfikacji szkół: 1. SP Brzozów (19 pkt.), 2. SP Stara Wieś (11,5 pkt.), 3. SP nr 2 Golcowa (10,5 pkt.), 4. SP nr 9 Rzeszów (10 pkt.), 5. SP Górki (9,5 pkt.), 6. SP nr 1 Golcowa (6 pkt.), 7. SP Bzianka (3,5 pkt.).

Punktacja indywidualna: 1. Tomasz Bober (SP Górki – 7 pkt.), 2. Anna Krzysztynska (SP Brzozów – 6 pkt.), 3. Emilia Wojtas (SP Brzozów – 5 pkt.), 4. Jakub Tomkiewicz (SP Stara Wieś – 5 pkt.), 5. Wojciech Więcek (SP nr 1 Golcowa – 5 pkt.).

Najmłodszym zawodnikiem turnieju był Piotr Bober z Górek (rocznik 2009), zaś najmłodsze szachistki, to: Maja Mazurek i Maria Krzysztynska z Brzozowa oraz Liliana Krzanowska z Bzianki (roczniki 2007). Zawody sędziowali: Kazimierz Kozubał (sędzia główny) i Franciszek Zajac (drugi sędzia). Gościem był Józef Krzywonos – Przewodniczący Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie. Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Sebastian Czech

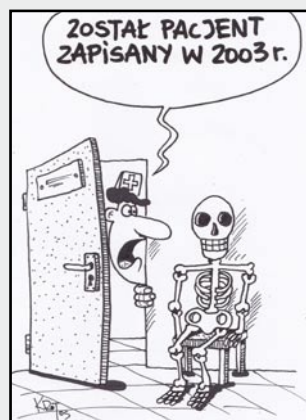


Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



instrument barda	sąsiad Turkmena	brzdąc	sportowiec na emeryturze	monarcha	nowoczesna armata	u boku Flapa	Morissette	"Lilla...", sztuka teatralna
gumowy element w kanalizacji					samolot braci Wright			
przepływa przez Kijów	efekt krzesania	zniżka	ludowy instrument muz.				instrument perkusyjny	w ręku tenisisty stołowego
			jadłalna roślina strączkowa		klub piłk. z Mediolanu			
wywołuje zapłon			igrzyska sportowe					
		napada na drogach		plyta z płaskorzeźbą	heca	wzmocniony przypływ		
siany - uciśza	w wazie	odcisk stopy	Groźny wśród wladców	drożdżowe ciasta	z drzewami owocowymi		Chanel od mody	stolica Apulii
					był walutą znad Tybru	film o szczęściu		
materiał na milionera	strona do jeżdżenia w Anglii			nuda na piśmie				
żelazne obręcze na ręce	przyspiesza syntezę białek					z areną clownami		
				kraina w Hiszpanii				

„Brzowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelna),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzow.pl

